

głos SŁUPNA

wydawnictwo bezpłatne



LISTOPAD -
GRUDZIEŃ
2017 ROK
Nr 19 [54]



Investycje drogowe
nabierają tempa str. 8

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY GMINY SŁUPNO



Mamy to! Nowy żłobek już działa!

str. 3



Radni postawili na przyspieszony
rozwój gminy str. 6



Pierwsza na płockim Mazowszu
- Lekcja dla Rodaka str. 4

SŁOWO WSTĘPNE

Zmieniamy się!



Zbliżający się koniec roku to dobra okazja do podsumowań, ale i snucia planów na przyszłość oraz zmian, oczywiście na lepsze. Zmienia się także „Głos Słupna”. Z końcem roku przekształcamy się z biuletynu urzędowego, wydawanego nieregularnie, w cykliczne pismo samorządowe - miesięcznik. Wiemy, że każde wydanie „Głosu Słupna” jest oczekiwane z dużym zainteresowaniem przez naszych Czytelników. Będziemy dalej pismem gminnym, ale chcemy być również bliżej ludzkich spraw. Co miesiąc będziemy opisywać jak na lepsze zmienia się nasza gmina, relacjonować pracę władz samorządowych, pokazywać działalność gminnych jednostek organizacyjnych, ale i pokazywać (nie)zwykłych ludzi. Będziemy w większym stopniu angażować w redagowanie „Głosu Słupna” społeczność szkolne, gminne instytucje i organizacje społeczne, sołectwa. Począwszy od tego numeru, wydawcą miesięcznika „Głos Słupna” jest Gmina Ośrodek Kultury w Słupnie z siedzibą w Cekanowie, gdzie także już mieści się redakcja naszego pisma. Będziemy wprowadzać nowe, stałe rubryki, które mamy nadzieję przypadną do gustu naszym Czytelnikom. Już w bieżącym wydaniu są nowe pozycje takie jak „Czytam,

bo lubię” we współpracy z Gminną Biblioteką Publiczną, gdzie będziemy polecać Państwu nowości wydawnicze dostępne w bibliotece, zamieszczać recenzje ciekawych książek, zachęcać do bibliotecznych akcji. Nowością jest także kącik kulinarny, nie tylko dla gospodyń domowych, redagowany przez Jarosława Szałkowskiego, szefa kuchni, ale i radnego gminy Słupno. Będziemy pokazywać ludzi (nie)zwykłych, ciekawych, naszych sąsiadów, których po prostu warto pokazać i przybliżyć mieszkańcom gminy.

Mamy również ciekawą ofertę dla przedsiębiorców i ludzi prowadzących własny mały biznes. To możliwość reklamowania się i zamieszczania ogłoszeń na łamach „Głosu Słupna”. Zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny lub poprzez pocztę elektroniczną.

Zachęcamy również Państwa do kontaktu, zgłaszania swoich pomysłów, propozycji i uwag. „Głos Słupna” będzie się zmieniał, stawał się coraz lepszy, ale jedno się nie zmieni, zawsze będzie bezpłatny dla mieszkańców gminy.

Andrzej Wiśniewski

Redaktor Naczelny

andrzej.wisniewski@slupno.eu

tel. 728 522 877

INFORMATOR GMINY SŁUPNO

Gmina Słupno

Adres: ul. Miszewska 8a, 09-472

Słupno, woj. mazowieckie

Tel. 024 267 95 60, fax 024 261 95 38

www.slupno.eu

e-mail: ug@slupno.eu

Godziny pracy Urzędu Gminy w Słupnie

poniedziałek 8.00 - 17.00

wtorek - czwartek 8.00 - 16.00

piątek 8.00 - 15.00

Dyżur wójta - przyjęcia interesantów w każdą środę od 8.00 - 16.30

Numer konta bankowego prowadzonego dla dochodów Gminy Słupno:

12 2030 0045 1110 0000 0285 1010

Bank BGŻ BNP Paribas SA

SWIFT dla przelewów zagranicznych - GOPZPLPW

NIP 774-32-11-034

REGON 611015997

Numery telefonów:

Sekretariat (24) 267 95 61

Biuro Obsługi Mieszkańca (24) 267 95 60

Biuro Rady Gminy (24) 267 95 88

Wydział Spraw Obywatelskich (24) 267 95 70

Wydział Budżetowo - księgowy

Skarbnik - (24) 267 95 77

Główny księgowy (24) 267 95 79

Podatki i opłaty lokalne (24) 267 95 80;

(24) 267 95 79

Wydział Nieruchomości i Planowania

Przestrzennego:

(24) 267 95 73

(24) 267 95 71

(24) 267 95 67

Wydział Inwestycji, Infrastruktury

i Rozwoju:

(24) 267 95 74

(24) 267 95 84

(24) 267 95 91

Wydział Ochrony Środowiska

i Gospodarki Komunalnej

(24) 267 95 62

(24) 267 95 75

Kadry:

(24) 267 95 66

Promocja i komunikacja społeczna:

(24) 267 95 81

Jednostki organizacyjne

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej

w Słupnie (24) 261 91 78

Gminna Biblioteka Publiczna w Słupnie

(24) 266-72-80

Centrum Usług Wspólnych w Słupnie

(24) 267-95-78

Gminny Ośrodek Kultury Słupno z/s

w Cekanowie (24) 386-27-55

Gminny Żłobek w Słupnie

728-336-860

Samorządowe Przedszkole

„Niezapominajka” (24) 260 22 01

Szkoły

Szkoła Podstawowa im. abp. A. J.

Nowowiejskiego w Słupnie

(24) 261-29-28

Szkoła Podstawowa im. Małego

Powstańca w Świećca (24) 260 65 18

Szkoła Podstawowa im. Ziemi

Mazowieckiej w Liszynie (24) 261-29-22



CENTRUM AKTYWIZACJI SENIORÓW

Aby senior miał wigor

W świetlicy w Miszewku Strzałkowskim wystartował projekt pod nazwą „Centrum Aktywizacji Seniorów”, w którym bierze udział kilkadziesiąt osób z całej gminy. Za nimi już pierwsze zajęcia rehabilitacyjne i konsultacje z lekarzem geriatrą.

Projekt finansowany ze środków unijnych realizowany jest przez Gminny Ośrodek Pomocy w Słupnie, a jest skierowany przede wszystkim do osób niesamodzielnych powyżej 60 roku życia, zamieszkujących na terenie gminy Słupno, zagrożonych ubóstwem lub wykluczeniem społecznym, korzystających ze świadczeń pomocy społecznej w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Słupnie. Ale zainteresowanie skorzystaniem z oferty Centrum Aktywizacji Seniorów jest dużo większe niż zakładano.

- Mamy dwadzieścia pięć osób w ramach projektu, które spełniają kryteria uczestnictwa. Ale chętnych jest znacznie więcej, lecz nie wszyscy mogą się kwalifikować się do projektu. Dlatego też gmina z własnych środków sfinansuje resztę uczestników, aby jak najwięcej seniorów objął pomocą

- mówi Magdalena Szochner -Siemińska, dyrektor Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Dwa razy w tygodniu (wtorek i czwartek) w świetlicy w Miszewku Strzałkowskim odbywają się zajęcia fizjoterapeutyczne - rehabilitacyjne pod okiem wykwalifikowanego rehabilitanta. W połowie listopada ruszyły także konsultacje geriatryczne. 15 listopada odbyło się pierwsze spotkanie inauguracyjne z lekarzem geriatrą, w którym uczestniczyło kilkunastu mieszkańców gminy, głównie kobiet.

Grzegorz Sobolewski z Mławy jest jednym z niewielu w kraju lekarzem specjalistą z dziedziny geriatry, czyli chorób wieku podeszłego. Pierwsze spotkanie miało charakter ogólny oraz informacyjny dla wszystkich. Kolejne będą miały charakter konsultacji indywidualnych i będą odbywać się raz w miesiącu. Na konsultacje indywidualne warto zabrać ze sobą dokumentację medyczną, wyniki badań, czy też karty pacjenta.

Mimo, że geriatra, jako specjalność medycyny została wydzielona z interny (choroby wewnętrzne) ponad trzydzieści lat

temu, to w naszym kraju, można powiedzieć, że wciąż raczkuje. Geriatria zajmuje się diagnostyką, leczeniem i profilaktyką chorób osób w wieku starszym. Niestety w całym kraju jest zaledwie ok. 150 lekarzy geriatrów. Na pierwszym spotkaniu w Miszewku doktor Grzegorz Sobolewski mówił, czym się zajmuje geriatra i jakie schorzenia kwalifikują się do pomocy geriatrycznej. W Polsce udziela się jej osobom po 65 roku życia, natomiast w krajach zachodnich granica to 60 lat.

- Starzenie można poznać na podstawie objawów takich jak: utrata masy ciała, elastyczności skóry, mniejsza tolerancja na wysiłek, słabszy wzrok, zaniki pamięci, trudności w koncentracji przy rozmowie lub chociażby podczas oglądania programów telewizyjnych oraz osłabieniu reakcji na bodźce zewnętrzne - mówił doktor Sobolewski.

Bóle kręgosłupa i stawów, słaba pamięć, kłopoty z krążeniem, brak apetytu - to z kolei najczęstsze problemy zdrowotne, o jakich mówili seniorzy z gminy Słupno podczas pierwszego spotkania z lekarzem.

Andrzej Wiśniewski

GMINE OBDCHODY ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI

Patriotycznie i nastrojowo

Jak co roku w naszej gminie świętowaliśmy Dzień Niepodległości. Patriotyczne uroczystości zorganizował Gminny Ośrodek Kultury oraz szkoły. Pełna sala była podczas Święta Niepodległości w GOK-u z udziałem wójta Marcina Zawadki oraz radnych gminy. O merytoryczną część uroczystości zadbał członkowie klubu miłośników historii działającego przy GOK-u, którzy przybliżyli sylwetki ojców niepodległości oraz przypomnieli wydarzenia, jakie działy się na terenach dzisiejszej gminy Słupno w tamtych czasach. Wspólnie

z zespołem RUAH mogliśmy zaśpiewać najbardziej znane pieśni legionowe. Było również coś dla ciała, nie tylko dla ducha. Wszyscy uczestnicy uroczystości mogli skosztować wyborczego rosołu z gęsi oraz tradycyjnych rogalików świętomarcińskich. Na zakończenie patriotycznego wieczorku odbył się pokaz sztucznych ogni.

Odzyskanie niepodległości świętowano także, w ramach projektu historycznego „Niepodległa”, w Szkole Podstawowej im. abp. A. J. Nowowiejskiego w Słupnie. Społeczność szkolna przygotowała

dla mieszkańców wieczornicę niepodległościową, której głównym tematem było życie i działalność Józefa Klemensa Piłsudskiego. Uczniowie przedstawili program słowno-muzyczny, film patriotyczny, który sami przygotowali oraz sondę na temat Święta Niepodległości przeprowadzoną z mieszkańcami naszej gminy. Anna Wochowska odczytała wiersz własnego autorstwa, który powstał 11 listopada. Wieczór zakończył się wspólnym śpiewaniem pieśni patriotycznych.

Red.



„Głos Słupna”, Miesięcznik Samorządowy Gminy Słupno.
Zdjęcia pochodzą z archiwum Urzędu Gminy Słupno.
Adres: Gminny Ośrodek Kultury w Słupnie z/s Cekanowie
ul. Królewska 28a, 09-472 Słupno, Tel.: (24) 386 27 55,
e-mail: promocja@slupno.eu, strona internetowa: www.slupno.eu
Redaguje zespół
Redaktor naczelny: Andrzej Wiśniewski
Druk: Drukarnia Szmydt, ul. Płocka 38b, 09-500 Gostynin, e-mail: szmydt@onet.pl

GMINNA POLITYKA PRORODZINNA

Żłobek w Słupnie już czeka na kolejne dzieci

To był kolejny historyczny dzień dla Gminy Słupno. 7 listopada uroczyste otwarcie w Słupnie nowego żłobka w osobnym budynku. Placówka jest odpowiedzią na zapotrzebowanie mieszkańców gminy, zwłaszcza młodych rodziców. Żłobek może pomieścić pięćdziesięcioro dzieci. Elżbieta Rafalska minister rodziny, pracy i polityki społecznej przysłała z tej okazji list gratulacyjny na ręce wójta.

Otwarty w roku 2015 jednooddziałowy żłobek mieszczący się w gminnym przedszkolu już był wydarzeniem bez precedensu. Żłobek w Słupnie był pierwszą tego typu placówką w gminie wiejskiej na Mazowszu. Do dziś jest jednym z dwóch żłobków w powiecie płońskim.



Drugi znajduje się w gminie miejsko-wiejskiej Gąbin. Żadnego żłobka nie ma natomiast wiele mazowieckich miast powiatowych, jak chociażby niedaleki Sierpc, a według danych ministerstwa rodziny, pracy i polityki społecznej, aż 70 procent wszystkich samorządów w Polsce nie ma żadnej instytucji opieki nad dziećmi do lat trzech.

Dziecko wójta

7 listopada odbyła się kameralna uroczystość oficjalnego oddania do użytku nowej placówki z udziałem zaproszonych gości, wśród których byli między innymi: wicestarosta płoński Iwona Sierocka, Ewa Szymańska radna sejmiku mazowieckiego, Katarzyna Michalska z płońskiej delegatury Urzędu Wojewódzkiego, Magdalena Kazmierczak, dyrektor zaprzyjawnionego płońskiego żłobka Grupy Orlen „Bajkowy zakątek”, radni gminy z przewodniczącym Dariuszem Kępczyńskim na czele oraz

szeffowi gminnych instytucji, szkół i przedszkola. Dyrektor żłobka Jolanta Herc, mając na uwadze, w jakich bólach rodził się nowy żłobek (opór poprzedniej Rady Gminy) podziękowała wójtowi gminy Marcinowi Zawadce za wielką wolę i determinację w powstaniu placówki. – *Panie wójcie, bardzo dziękuję, to jest pana dziecko. Żłobek jest bardzo potrzebny dla dzieci i ich rodziców. Żadna niania, babcia, z całym szacunkiem dla nich, nie zastąpi wychowania dzieci w grupie, wśród rówieśników* – podkreśliła dyrektor Herc.

Do dwóch razy sztuka

Żłobek kosztował 1,2 mln złotych, z czego prawie 400 tysięcy złotych pochodziło z dotacji rządowej w ramach programu „Maluch +”. Obiekt został postawiony

ale samodzielny żłobek w osobnym budynku. Mieszkańcy Gminy Słupno i czytelnicy Tygodnika Płockiego przez głosowanie w plebiscyście na wydarzenie roku „Z Tumskiego Wzgórza”, w którym to nasz żłobek zwyciężył jako wydarzenie w regionie, wyraźnie wskazali, że idą dobrą drogą. Ktoś może narzekać, że budynek jest modułowy o lekkiej konstrukcji, że może lepszy byłby piękny budynek murowany, ale ten żłobek kosztował nas milion dwieście tysięcy złotych, a nie siedem milionów złotych jak w przypadku przedszkola. To jest budowa, którą można przenieść w przypadku na przykład niżu demograficznego i zrobić z niej chociażby wiejskie świetlice. Jestem bardzo szczęśliwy, że powstał ten żłobek i wierzę w to, że dzieci będą tutaj szczęśliwe. Bardzo dziękuję wszystkim, którzy kibicowali tej inwestycji – powiedział gospodarz gminy.

Polityka prorodzinna

Ewa Szymańska, radna sejmiku mazowieckiego odczytała list gratulacyjny, jaki wystosowała do wójta gminy Słupno Elżbieta Rafalska.

„Wszelkie działania podejmowane na rzecz rodziny są niezwykle ważne i stanowią inwestycję w przyszłość. W tym kontekście z ogromną radością przyjęłam wiadomość o uroczystym otwarciu gminnego żłobka. Tym bardziej, że utworzenie tej placówki możliwe było dzięki finansowemu wsparciu z realizowanego przez



Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej programu Maluch +.

Korzystając z okazji, na ręce pana Wójta składam słowa najwyższego uznania za realizację tego ważnego przedsięwzięcia, stanowiącego cenny wkład w politykę prorodzinna. Ufam, że nowo otwarta placówka stanie się miejscem przyjaznym, bezpiecznym, a przede wszystkim dostosowanym do potrzeb przebywających w niej maluchów” – czytamy w liście minister Rafalskiej.

– *Ja bardzo się cieszę i jestem dumna z gminy Słupno za tę inwestycję.*

Widać, że jest wielkie zapotrzebowanie na takie placówki. Program Maluch plus od przyszłego roku będzie jeszcze bardziej rozszerzany tak, aby coraz więcej samorządów, głównie wiejskich, ale nie tylko, mogła wzorem Słupna z tego korzystać, bo żłobki są bardzo potrzebne i znakomicie wpisują się w politykę prorodzinna realizowaną przez minister Elżbietę Rafalską. Żłobek to wielka pomoc dla rodziców, zwłaszcza dla młodych matek, które dzięki temu mogą wrócić na rynek pracy – dodała Ewa Szymańska.

Andrzej Wiśniewski



WYJĄTKOWY GOŚĆ W SZKOLE PODSTAWOWEJ W SŁUPNIE

Świadek z obozu w Działdowie na spotkaniu z dziećmi

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Słupnie spotkali się Teresą Krowicką, była więźniarką hitlerowskiego obozu w Działdowie. Gość nie był przypadkowy, bowiem jaka mała dziewczynka przebywała w miejscu kaźni w tym samym czasie, co patron szkoły abp. Antoni Julian Nowowiejski.

„Na równi z wychowaniem, kształceniem i nauczaniem należy postawić spotkanie” – pisał pedagog Bogdan Nawroczyński. Ta myśl przyświeca autorkom projektu dla uczniów szkoły, który polega na organizowaniu dla dzieci oraz wspólnie z dziećmi aktywnych, kreatywnych spotkań z ciekawymi ludźmi. Projekt „Czy to prawda, że Pan(i)...” ma na celu organizację cyklicznych spotkań z ciekawymi ludźmi z naszej miejscowości oraz okolic, którzy są

świadkami naszej historii; ludźmi, którzy opowiadają o swoim warsztacie pracy oraz inspirują do twórczych działań. Są to również pasjonaci, ludzie, którzy mają interesujące hobby, szczególnie talent, w efekcie oryginalny pomysł na siebie i swój styl życia. Tematyka projektu została wybrana na podstawie zainteresowań uczniów, a także potrzeb rozszerzenia podstawy programowej. Patronatem projekt objął Wójt Gminy Słupno. Spotkaniem z żywą historią w SP Słupno w Szkole Podstawowej im. abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego zainaugurowano projekt „Czy to prawda, że Pan (I)...? 8 listopada odbyło się spotkanie z Teresą Krowicką, płocczanką, która podczas wojny, jako małe dziecko, wraz ze swoją rodziną została wywieziona do obozu koncentracyjnego w Działdowie. Pani

Teresa ze wzruszeniem opowiadała uczniom szkoły o piekle, jakie przeżyła ona i inni Polacy uwięzieni w obozowych barakach. Przez obóz w Działdowie przeszło ok. 30 tys. osób, a około 15 tys. znalazło tam śmierć. Wśród bestialsko zamordowanych w Działdowie osób był m.in. patron Szkoły Podstawowej w Słupnie abp. Antoni Julian Nowowiejski. W spotkaniu z Teresą Krowicką uczestniczył wójt Marcin Zawadka, przewodniczący Rady Gminy Dariusz Kępczyński, przewodniczący Komisji Oświaty, Polityki Społecznej i Bezpieczeństwa Jarosław Szałkowski. Autorkami projektu są: Marzena Dobrzyńska, Marta Szulczewska, Mariola Siwek. Natomiast realizatorami nauczyciele Szkoły Podstawowej im. Abp. A.J. Nowowiejskiego.

Red.



Kolejne stypendia dla uczniów

Gmina Słupno jeszcze bardziej wspiera zdolną młodzież. Po stypendiach dla uczniów ze szkół podstawowych (i dawnych gimnazjów) przyszedł czas na uczniów ze szkół średnich. Na początku października po raz pierwszy wójt gminy Słupno, Marcin Zawadka wręczył stypendia dla uczniów szkół ponadpodstawowych, mimo, że takich placówek na terenie gminy nie ma. – Ci uczniowie dalej są mieszkańcami naszej gminy, choć uczą się już gdzieś indziej. Chcemy im pomagać,

wspierać ich, aby osiągnęli znakomite wyniki w nauce, kończyli dobre studia, robili kariery, a być może wracali do naszej gminy i tutaj wykorzystywali swój potencjał dla dobra gminy Słupno – powiedział wójt wręczając stypendia pierwszym uczniom szkół średnich. Wszyscy, którzy złożyli wnioski o stypendia i spełnili kryteria regulaminowe będą otrzymywać stypendia w kwocie porównywalnej do stypendiów Orleń.

AW



Pomnik jak nowy przed świętami – radni dali przykład

Wielkie sprzątnięcie, gruntowne mycie, czyszczenie, malowanie i sadzenia kwiatów. Tak było na kilka dni przed Dniem Wszystkich Świętych przy pomniku Polaków zamordowanych przez Niemców podczas drugiej wojny w Słupnie. To cenna inicjatywa radnego ze Słupna Pawła Baranowskiego, który zainicjował akcję i sam zakasał rękawy (razem z żoną) do spółki z radnym Jarosławem Szałkowskim. Radnym pomagała także ekipa pracowników Urzędu Gminy.

Teren wokół miejsca pamięci uprzątnięto, pomnik został gruntownie wyczyszczony, a w rabatach radni posadzili kwiaty. Zdemonstrowano również i odmalowano maszt, na którym zawisła narodowa flaga. Jak co roku również wolontariusze Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Słupnie przed świętem Wszystkich Świętych włączyli się w porządkowanie cmentarza w Słupnie.

AW



Sezon wodniacki zakończony

21 października odbyło się IX zakończenie sezonu wodniackiego w Stancji „FLIS”. Obecni byli zaproszeni goście, członkowie stowarzyszenia i sympatycy. Prezes Zdzisław Borowski złożył krótkie sprawozdanie z działalności w okresie sezonu. Podsumowano najważniejsze tegoroczne imprezy w stancji: uroczyste otwarcie sezonu 2017, Wianki Wiślane 2017, Święto Wisły w ramach ogólnopolskich obchodów Roku Rzeki Wisły, Piknik Country, IV Regaty Kajakowe o Puchar Wójta Gminy Słupno i Puchar Prezesa Stowarzyszenia

„FLIS”. Również w ramach Roku Wisły 2017 w stancji gościł spływ PTTK „FLIS” z załogami z Francji. Michał Przybylski wiceprezes Stowarzyszenia na jachcie motorowym pływał po Zalewie Włocławskim, jeziorach mazurskich i pętli wielkopolskiej pokonując trasę około 3200 km. Z kolei Ryszard Michalski może pochwalić się złowieniem sumą o długości 1,60 m. Trwają zapisy do szkółki żeglarskiej (dzieci powyżej 7 lat) i sekcji kajakarstwa wyczynowego, tel. 602-33-85-84.

r.



ŻYWA LEKCJA O POLSKICH ZESŁAŃCACH DO KAZACHSTANU

Lekcja dla Rodaka z Kazachstanu

To nie była zwyczajna, nudna lekcja historii ze szkolnego podręcznika. To było wzruszające przeżycie, które powodowało, że w wielu oczach zakręciła się łza. Szkoła w Świącieniu przeciera szlak pamięci o polskich zesłańcach.

W Świącieniu zorganizowano pierwszą w naszym regionie „Lekcję dla Rodaka”, którą przygotowały wspólnie Szkoła Podstawowa w Słupnie oraz Szkoła Podstawowa w Świącieniu. Żywa lekcja o Polakach w Kazachstanie to akcja olsztyńskiej Fundacji dla Rodaka, której patronuje marszałek senatu. Fundacja jest koordynatorem podobnych lekcji w całym kraju, ale to każda szkoła musi sama ją opracować, przygotować i przeprowadzić, korzystając z materiałów pomocniczych fundacji. Dlatego każda lekcja jest inna i niepowtarzalna.

Wczoraj do Świącienia przyjechała z Olsztyna prezes Fundacji dla Rodaka, Joanna Wilk – Yarizdz, która przywiozła ze sobą gościa szczególnego, Mirka Rucija, młodego chłopaka z Kazachstanu, potomka polskich zesłańców. Wśród gości była również Ewa Szymańska – radna sejmiku mazowieckiego, inspiratorka przeniesienia „Lekcji dla Rodaka” na płockie Mazowsze, Elżbieta Opara – Zawistowska, przedstawicielka wojewody mazowieckiego. W tak ważnym dniu nie mogło oczywiście zabraknąć w świącienieckiej szkole gospodarza gminy, wójta Marcina Zawadki. Ponadto gościliśmy przedstawicieli zespołu Dzieci Płocka z ich opiekunem Tadeuszem Milke, harcerzy z 44. drużyny harcerskiej „Sfora” z Blichowa oraz Marcelego Szopka z gminy Mała Wieś, lokalnego społecznika na rzecz zachowania pamięci o żołnierzach wyklętych. Obecni byli również radni gminy, Paweł Baranowski i Izabela Tomaszewska.

„Lekcję dla Rodaka”, o tragicznych losach polskich zesłańców na azjatyckie stepy, przygotowała i przeprowadziła Anna Mrozowska, nauczycielka historii w SP Słupno. Lekcja zawierała między innymi prezentacje i krótkie filmy, a była okraszona patriotycznymi występami: gimnazjalistów ze Słupna, tancerzy Dzieci Płocka i harcerzy z Blichowa. Z uwagą wysłuchaliśmy wspomnień Mirka Rucija, wyniesionych z rodzinnego domu.

Autorka lekcji Anna Mrozowska zapowiadając głównego bohatera powiedziała: – Patrząc na tego młodego człowieka, naszego rodaka, nachodzi mnie refleksja, że są tacy młodzi ludzie, którzy tak bardzo chcą wrócić do swojego kraju, a inni tak bardzo chcą z niego wyjechać. Taka to dziwna

historia.

Nasz rodak został owacyjnie przyjęty przez szkolną młodzież. Do Kazachstanu zostali zesłani pradziadkowie Mirka wraz z jego babcią, która była wówczas małą dziewczynką. Dorastał w mieście Karaganda, trzecim, co do wielkości mieście w Kazachstanie, gdzie mieszka kilka tysięcy osób o polskich korzeniach, a większość z nich marzy o powrocie do ojczyzny. Nasz rodak ma to szczęście, że może już mieszkać w Polsce.

– Bardzo mi przyjemnie, że mogę być dziś tutaj z wami. Miło jest wiedzieć uśmiechniętych młodych ludzi, którzy nas serdecznie witają – powiedziała na przywitaniu. Oczywiście nie mogło zabraknąć odniesienia wywożenia Polaków na wschód. – Żołnierze radzieccy wchodzili do polskiego domu i dawali rodzinie piętnoście minut na spakowanie się, zabranie najpotrzebniejszych rzeczy. Musieli zostawić wszystko i wyjechać nie wiedząc dokąd. Wpychali ich do zwierzęcych wagonów, po pięćdziesiąt i więcej osób. Jechali przez tydzień albo dwa do Kazachstanu, na Syberię. Nie wszyscy

byli w stanie przeżyć nawet samej podróży. Były tam dzieci, osoby starsze, chore. Kiedy przyjeżdżali na miejsce, otwierali wagony, wypędzali ludzi na pusty step. Dokoła nic nie było. W lecie były tam upały do czterdziestu stopni, w zimie było nawet czterdzieści stopni mrozu. Mieszkali w ziemiankach, czyli jamach wykopanych w ziemi, zbudowanych z gliny i krowich odchodów. Wszyscy musieli pracować, bo ruscy mówili, kto nie pracuje, ten nie je, umiera z głodu. – opowiadał młody Polak.

Setki tysięcy naszych rodaków zostało w Kazachstanie na zawsze, nie doczekali się wolnej Polski. Tym, którzy zmarli na obczyźnie należy się nasza pamięć i ocalenie ich do zapomnienia. Tym, którzy żyją obecnie bardzo trudno jest wrócić do starej ojczyzny. Ale i wolna Polska przez lata niespecjalnie upominała się o swoich rodaków. Być może coś zmieni pod tym względem tegoroczna nowelizacja ustawy o repatriantach, która szerzej otwiera furtkę naszego kraju dla rodaków ze wschodu. Jesteśmy to im winni...

Andrzej Wiśniewski



III SESJA RADY GMINY

Radni postawili na przyspieszony rozwój gminy

Rada Gminy podjęła na poniedziałkowej sesji (09.10) decyzję o emisji gminnych obligacji. To elastyczna i korzystna forma finansowania szybszego rozwoju gminy, powszechnie stosowana przez samorządy w całym kraju. Za obligacjami byli radni Stowarzyszenia Nasza Gmina Słupno, co deklarowali w kampanii wyborczej. Przeciwny był tylko jeden głos.

Sesja rady rozpoczęła się od podziękowań wójta gminy Marcina Zawadki dla osób biorących udział w niedawnej akcji powodziowej na Słupiance. Wójt uhonorował pamiątkowymi tabliczkami wyróżniające się osoby prywatne, strażaków ochotników i radnych, którzy osobiście brali udział w akcji w zabezpieczeniu przeciwpowodziowym. Specjalne podziękowania i statuetkę św. Floriana otrzymał drużyna Bogusław Dudziński i OSP Kanigowo.

W nawiązaniu do akcji powodziowej, przewodniczący Rady Gminy Dariusz Kępczyński, który sam mieszka na terenach zalewowych, powiedział, że najgroźniejsze nie są wody Słupianki, ale tzw. cofka z Wisły i bez wałów powodziowych z prawdziwego zdarzenia nie pomogą najlepiej zorganizowane i przeprowadzone akcje strażaków w przypadku dużej fali powodziowej na Wiśle.

Nadzór właścicielski nad rzeką Słupianką, a tym samym zabezpieczenia przeciwpowodziowe leży w gestii Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Warszawie, instytucji należącej do struktur samorządu województwa mazowieckiego. Wójt Marcin Zawadka wyjaśniał, że gmina od kilku lat nalega, czyni starania i wysyła monity do wielu odpowiednich instytucji (łącznie z rządowymi) o uregulowanie rzeki i ochronę przeciwpowodziową terenów gminy Słupno.

Kluczową decyzją podjętą przez radnych była emisja gminnych obligacji, czemu sprzeciwiała się poprzednia Rada Gminy. Obligacje, jako elastyczna, wygodna i korzystna forma finansowania rozwoju gminy były jedną z głównych deklaracji wyborczych Stowarzyszenia Nasza Gmina Słupno, które zdecydowanie wygrało wybory do Rady Gminy. Wobec pojawiających się głosów o konsultacje społecz-

ne w sprawie emisji obligacji, wójt Marcin Zawadka stwierdził, że najlepsze konsultacje społeczne w tej sprawie odbyły się 20 sierpnia przy urnach wyborczych.

- *My realizujemy swój program wyborczy. Stowarzyszenie Nasza Gmina Słupno nie ukrywała tego przed wyborami i mimo wielkiej negatywnej, populistycznej nagonki, mieszkańcy świadomie wybrali na radnych kandydatów Stowarzyszenia. My nie godzimy się na to, aby drogi gminne były remontowane i rozkopane przez trzy, czy cztery lata. Naszą legitymacją do podjęcia takiej decyzji był demokratyczny wynik wyborczy. Moim zdaniem naprawiamy dziś błąd, który popełniła poprzednia rada* - dodał wójt gminy.

O szczegółowych korzyściach płynących z takiej formy finansowania rozwoju samorządu mówiła skarbnik gminy Beata Łapiak, która podkreśliła, że wiele samo-

rzędów korzysta już z tej formy finansowania, a niektóre nawet kilkakrotnie. Obligacje emitowały takie samorządy jak: powiat plocki, miasto Płock, gmina Stara Biała, miasto Sochaczew, samorząd województwa mazowieckiego i wiele innych. Podkreślić należy, że maksymalna kwota obligacji gminy Słupno to 15 mln złotych, a gmina będzie spłacać tyle, ile wykorzysta z tej puli i płacić tylko odsetki od wykorzystanej kwoty, a nie od całości. Mechanizm obligacji gminnych w uproszczeniu można porównać do kredytu odnawialnego w osobistym rachunku bankowym; korzystamy z takiej kwoty, jaka nam jest potrzebna i tylko od takiej kwoty płacimy odsetki.

Przewodniczący rady przypomniał, że gmina Słupno wielokrotnie korzystała w przeszłości ze zewnętrznych źródeł finansowania w postaci kredytów i pożyczek na potrzebne inwestycje i nigdy nie

było kłopotów ze spłatą zobowiązań ze względu na stosunkowo duży budżet gminy i dobrą kondycję finansową.

- *Jest dużo negatywnego szumu medialnego wokół tej sprawy, obliczonego na bieżącą walkę polityczną w gminie. Obligacje to są źródła finansowania rozwoju gminy, a nie żadne zadłużenie gminy, które ludziom się źle kojarzy z jakąś finansową katastrofą i upadkiem. U nas nie ma najmniejszych podstaw, żeby w ten sposób przedstawiać emisję obligacji, które mają być trampoliną do przyspieszonego rozwoju, do realizacji tych zadań, które zniwelują najpilniejsze bolączki gminnej społeczności* - mówił Dariusz Kępczyński.

Ostatecznie za emisją obligacji gminnych głosowało 11 radnych ze Stowarzyszenia Nasza Gmina Słupno. Troje radnych się wstrzymało, jeden głos był przeciwny.

Radni poza tym jednogłośnie przyjęli

stanowisko Rady Gminy w Słupnie skierowane do władz samorządowych Płocka o podjęcie rozmów i współpracy w zakresie rozszerzenia świadczenia usług transportu publicznego na terenie gminy przez spółkę Komunikacja Miejska. Apel do władz miasta ma być wstępem do wypracowania nowego systemu komunikacji publicznej świadczonej przez Komunikację Miejską w taki sposób, aby objął on cały teren gminy Słupno.

Ponadto Rada Gminy przyjęła na trzeciej sesji uchwały: w sprawie trybu pracy nad budżetem gminy, w sprawie zobowiązania wójta do opracowania zasad i warunków sytuowania obiektów małej architektury, tablic i urządzeń reklamowych oraz uchwałę w sprawie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji społecznych z mieszkańcami gminy.

Andrzej Wiśniewski



IV SESJA RADY GMINY

Budowa dróg będzie trwała krócej

Zatwierdzona na poprzedniej sesji emisja gminnych obligacji już przynosi wymierną korzyść dla mieszkańców. Dodatkowe źródło finansowania pozwoli na skrócenie czasu realizacji kluczowych inwestycji drogowych w gminie.

Jednym z ważniejszych punktów porządku obrad listopadowej sesji Rady Gminy (09.11) było przesunięcia środków w Wieloletniej Prognozie Finansowej, dotyczące kluczowych inwestycji gminnych w najbliższych latach. Innymi słowy w przyszłym roku będzie więcej pieniędzy na budowę dróg.

- *Wszystkie inwestycje prowadzone w gminie chcemy przyspieszyć i skrócić ich realizację o rok. Dotyczy to Arkadii Mazowieckiej, czyli drogi Bielino - Liszyno - Borowiczki Pieńki, drogi Mirosław - Stare Gulczewo oraz drogi na Rydzynie* - zapowiedziała na sesji Joanna Wereszczyńska, odpowiedzialna w Urzędzie Gminy za inwestycje.

To dobra wiadomość chociażby dla mieszkańców Rydzyna, którym inwestycja drogowa mocno daje się we znaki. Aktualna umowa z wykonawcą przewiduje zakończenie budowy drogi w Rydzynie (pierwszy etap) w roku 2020, a po wprowadzonych zmianach zakończy się w roku 2019. W przyszłym roku nakłady na drogę w Rydzynie zwiększą się o kwotę 1,4 mln zł. Podobnie będzie w przypadku pozostałych dróg.

Radni podjęli na ostatniej sesji decyzje w sprawie gminnych podatków. I tak opłaty od środków transportowych na rok przyszły zostają na poziomie z tego roku. Przypomnijmy, że na wniosek wójta Marcina Zawadki opłaty od środków transportu w budżecie na rok 2016 zostały radykalnie obniżone (głównie chodzi o samochody ciężarowe), co miało spowodować przyciągnięcie inwestorów, firm transportowych, aby gmina Słupno była bardziej przyjazna przedsiębiorczo-

ści. Niektóre obniżki sięgały nawet kilkuset procent. Propozycja wójta wzbudzała wiele kontrowersji i obaw u radnych poprzedniej kadencji, że drastyczne obniżenie stawek podatkowych spowoduje znacznie mniejsze wpływy do budżetu gminy z tego tytułu. Mimo odważnych cięć podatkowych okazało się, że gmina na kasa z tego powodu nie ucierpiała, wręcz przeciwnie, dochody z podatków z tego tytułu nawet wzrosły w tym roku o 12 tysięcy złotych, wynikało to z powodu zwiększonej liczby rejestrowanych pojazdów. Nie jest to oczywiście znaczący wzrost w budżecie, ale cała operacja ma przynieść spodziewany efekt w ciągu kilku lat.

Radni podjęli także uchwały w sprawie ustalenia stawek za dostarczenie wody i odprowadzanie ścieków. Dobra wiadomość dla mieszkańców gminy jest taka, że ceny nie wzrosną w przyszłym roku i będą na poziomie tegorocznym. Rów-

nież stawki podatku rolnego pozostaną na dotychczasowym poziomie. Rada Gminy po raz drugi w tej kadencji zdecydowała również o wprowadzeniu dopłat do taryf za dostarczanie wody dla mieszkańców Nowego Gulczewa, którym wodę dostarczą Wodociągi Płockie. Dzięki dopłatom gminy, mieszkańcy Nowego Gulczewa będą płacić za wodę tyle samo co pozostali odbiorcy w gminie Słupno. Decyzją radnych rozszerza się katalog stypendiów wójta przyznawanych dla szczególnie uzdolnionych uczniów szkół podstawowych z gminy Słupno. Do tej pory z tej formy wsparcia finansowego mogli korzystać uczniowie uczęszczający do szkół gminnych. Podjęta na ostatniej sesji uchwała daje również taką możliwość zdolnym uczniom, mieszkającym na terenie gminy, ale uczącym się w innych gminach, na przykład w Płocku. To kolejna forma pomocy wójta dla młodych mieszkańców gminy. Niedawno po

raz pierwszy stypendia wójta otrzymali także uczniowie szkół średnich.

Na wniosek przewodniczącego rady, Dariusza Kępczyńskiego radni podnieśli wynagrodzenie wójta gminy. Zdaniem przewodniczącego ustalenie wynagrodzenia wójta przez poprzednią radę było na rażąco niskim poziomie i miało charakter polityczny a nie merytoryczny. Nowe uposażenie wójta Marcina Zawadki i tak będzie na poziomie wynagrodzenia poprzedniego wójta, ale z roku 2010. Za podwyżką wynagrodzenia dla wójta głosowali jednogłośnie wszyscy radni. Ponadto radni zdecydowali o zakupie gruntu na plac zabaw dla dzieci na górnym Słupnie w pobliżu osiedla Dom Polski. Była to wspólna inicjatywa wójta i radnego Piotra Węglińskiego. To bardzo wiadomość dla dzieci i ich rodziców z tej części Słupna.

Andrzej Wiśniewski

RÓŻNE KIERUNKI. DWA CELE. JEDEN SPOSÓB.

Dzieci listy piszą...

Dzieci ze Szkoły Podstawowej im. Małego Powstańca w Świącieńcu przystąpiły do niecodziennej akcji pisania listów. Pierwsza inicjatywa to wysłanie własnoręcznie wykonanych kartek świątecznych do naszych Rodaków w Kazachstanie czy Obwodzie Kaliningradzkim oraz innych krajów, do których zesłani zostali Polacy podczas drugiej Wojny Światowej.

Pieczkę nad nią objęła Anna Kaźmierczak, nauczycielka religii. Pomysł zrodził się po niezwykle wzruszającej Lekcji Dla Rodaka, jaka odbyła się w Szkole w Świącieńcu 25 października bieżącego roku. Sytuacja zesłanych na obce ziemie Polaków poruszyła serca dzieci i nauczycieli. Świąteczne kartki mają być symbolem pamięci o tych, którym nie łatwo jest wrócić na ziemię ojczyste. Jednocześnie dzieci zapragnęły pokrzepić mieszkających tam i tęskniących za polskością Rodaków oraz dać im wyraz nadziei, że powrócą do kraju swych przodków. Pa-

tronem akcji jest Fundacja Dla Rodaka. Kolejna inicjatywa to projekt „Pen Pal”, czyli wymiana listów z uczniami ze Stanów Zjednoczonych. Pomysłodawcą oraz opiekunem akcji jest Ilona Konefał – Elgebaly, nauczycielka języka angielskiego. W pierwszej edycji projektu dwadzieścia czworo dzieci będzie miało możliwość wysłania listów do swoich rówieśników w Katolickiej Szkole Podstawowej im. Świętej Zofii w Kalifornii. Celem jest zainspirowanie uczniów do pogłębiania wiedzy oraz umożliwienie im kontaktu z żywym językiem. Po drugiej stronie oceanu nad sukcesem projektu czuwać będzie Kathleen Zuniga, nauczycielka tamtejszej placówki. Powodzenie akcji daje nadzieję na stałą współpracę ze szkołą w USA, a co za tym idzie poszerzenie kontaktów międzynarodowych uczniów szkoły w Świącieńcu oraz niecodzienną możliwość używania wyuczonego na lekcjach języka.

Ilona Konefał - Elgebaly



WIZYTA W EUROPARLAMENCIE

W nagrodę do Brukseli

Ola Dymek, mieszkanka Barcikowa, uczennica maturalnej klasy IV LO w Płocku wygrała szkolny konkurs na temat Unii Europejskiej i w nagrodę pojechała wraz z grupą rówieśników do Brukseli. Oprócz zwiedzania miasta i różnych turystycznych atrakcji, punktem kulminacyjnym trzydniowej wycieczki do serca zjednoczonej Europy była wizyta w Parlamencie Europejskim, gdzie młodzi Polacy spotkali się z polskim europosem Zbigniewem Kuźmiukiem. Były długie rozmowy,

niezliczone pytania, podarunki i wspólne zdjęcia.

„Spędziłam tam cudowne i niezapomniane chwile. Mieliśmy okazję zwiedzić to piękne miasto. Taki wyjazd to spełnienie marzeń. Widziałam wiele ciekawych miejsc, poznałam dużo wspaniałych osób, z którymi cały czas utrzymuję bardzo dobry kontakt. Szkoda było się rozstawać” – zwierzyła się Ola w szkolnej gazecie IV LO pt. „Gaduła”.

aw



HISTORIA SAMORZĄDOWEGO PRZEDSZKOLA „NIEZAPOMINAJKA”

30 lat troski o dziecko

Historia naszego przedszkola rozpoczęła się 2 stycznia 1987 roku. Oddział Państwowego Przedszkola w Słupnie powstał w wydzierzawionym budynku od pana Witolda Cybulskiego przy ulicy Świerkowej. Pierwszym dyrektorem została pani Halina Matusiak, która z zaangażowaniem organizowała pracę w tworzącej się placówce.



Absolwenci rocznik 1987 - z lewej Ewa Stańczak, z prawej Halina Matusiak

W nowym przedszkolu był jeden oddział, do którego uczęszczało 32 dzieci w wieku 3 – 6 lat. Cała społeczność przedszkolna rzetelnie pracowała, aby zdobyć zaufanie mieszkańców i promować system wychowania przedszkolnego. 18 listopada 1992 roku przeniesiono siedzibę Urzędu Gminy z Borowiczek do Słupna, gdzie swoje miejsce znalazło również przedszkole.

Rok 2001 znów przynosi zmiany. Pani Halina Matusiak odchodzi na zasłużoną emeryturę, a dyrektorem zostaje pani Ewa Stańczak, nauczyciel związany z placówką od początku jej istnienia. Jest to także ważny okres dla rozwoju Gminy Słupno. Zalesione tereny stają się atrakcyjne do zamieszkania, wiele osób przeprowadza się na teren naszej gminy. W ciągu kolejnych lat wzrasta liczba dzieci chętnych, aby realizować edukację przedszkolną i w związku z tym utworzone zostały oddziały na terenie szkół podstawowych w Słupnie i Liszynie. Napływ nowych mieszkańców i zapotrzebowanie na miejsca w przedszkolu, powoduje iż, w 2009 roku ówczesne władze gminne na czele z wójtem Stefanem Jakubowskim podjęły decyzję o budowie nowej siedziby przedszkola.

Kolejne lata przynoszą wiele radości, a także i trosk związanych z codzienną pracą. Dzięki zaangażowaniu pani Ewy Stańczak przedszkole cieszy się bardzo dobrą opinią, nauczyciele oraz personel starają się zapewnić wysoki poziom edukacji i bezpieczeństwa. W 2011 roku następuje otwarcie nowego obiektu oraz nadanie placówce imienia „Niezapominajka”. W budynku mieści się 7 sal dydaktycznych, sala gimnastyczna, sala zajęć indywidualnych, zaplecze gospodarcze, kuchnia, magazyny, pokój nauczycielski, sekretariat oraz gabinet dyrektora. Po dwóch latach okazuje się, że chętnych dzieci do przedszkola jest znacznie więcej niż miejsc, dlatego podjęto decyzję o utworzeniu oddziałów zamiejscowych – najpierw w Szkole Podstawowej w Liszynie,

a następnie w Świącieńcu. Placówka bardzo prężnie rozwija się, wdrażane są pierwsze innowacje pedagogiczne. W roku 2014 zaczyna funkcjonować Klub Malucha – program wczesnej adaptacji. Inicjatywa ta staje się początkiem utworzenia pierwszego żłobka w gminie. W latach 2015-2017 w budynku przedszkola mieścił się jednooddziałowy Gminny Żłobek.

ny, a doświadczona i twórcza kadra zapewnia wysoki poziom edukacyjny. Pracownicy z długoletnim stażem zapewniają wsparcie młodszym oraz są świadkami zmiany pokoleń co oznacza, że uczą i wychowują dzieci swoich absolwentów. Rodzice i przyjaciele przedszkola wspomagają nas w zamierzeniach edukacyjnych i wychowawczych.

W 2016 roku pani Ewa Stańczak po 15 latach pełnienia obowiązków dyrektora rezygnuje ze sprawowania tej funkcji. W drodze konkursu nowym dyrektorem zostaje wybrana pani Edyta Sobolewska – długoletnia nauczycielka przedszkola i córka pierwszej dyrektorki pani Haliny Matusiak. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom rodziców i dzieci obecna dyrektorka zachęca kadrę do doskonalenia się, poszukiwania nowych metod pracy, aby stworzyć dzieciom warunki do wszechstronnego rozwoju. Pani Edyta Sobolewska i wszyscy pracownicy dokładają wszelkich starań, aby osiągnięte, przez poprzedniczki, dobre imię placówki, szacunek i zaufanie ze strony rodziców i wychowanków było utrzymane i kontynuowane w następnych latach.

W ciągu tych 30 lat staraliśmy się, aby każde dziecko z naszego przedszkola było szczęśliwe, empatyczne i otwarte na świat. Pragniemy stworzyć bezpieczny, bajkowy świat, do którego każdy będzie powracał wspomnieniami i zawsze nosił w sercu „Niezapominajkę”.

Joanna Jeziorska



Poświęcenie budynku Urzędu Gminy i Przedszkola - listopad 1992



Obecna dyrektorka „Niezapominajki” Edyta Sobolewska podczas przedszkolnej uroczystości

HARCERSKA PRZYGODA UCZNIÓW Z LISZYNA

Radość z bycia drużyną

„Harcerstwo to nie jest coś, co się umie, ale to jest coś, czym się jest.”
ks. Kazimierz Lutosławski

Nazywamy się Gromada Zuchowa „Przyjaciele Lasu”. Jest nas dwadzieścia czworo. Przygodę z harcerstwem rozpoczęliśmy w marcu 2015 roku. Najpierw harcerstwo kojarzyło się nam tylko z archiwalnymi zdjęciami ze szkolnych kronik. Dziś to sposób na życie w jednej harcerskiej drużynie.

Sami zaczęliśmy poznawać harcerskie ABC od pierwszych zbiórek, na których spotykaliśmy się co tydzień. Dopiero

skiej. Pogoda była wtedy prawdziwie jesienna: padał deszcz, wiał wiatr, zimno wkładało się pod kurtki i mundury, ale początkująca w harcerskiej służbie Anielka z szóstej klasy dzielnie wytrzymała - 3 godziny! na warcie przy pomniku na terenie cmentarza w Palmirach. Tak jak każdy z uczestników wczuła się w powagę tego ważnego dla naszej narodowej historii miejsca, upamiętniającego ofiary masowych egzekucji z czasów okupacji hitlerowskiej w I. 1939 - 1941.

Marta towarzyszyła zastępcy komendanta hufca ZHP Płock, panie Joanna Banasiak w przekazaniu prezydentowi Płocka ognia przywiezionego z grobów Wołynia, jako symbolu naszej pamięci o patriotach, którzy ginęli za ojczyznę. Po południu wyruszyliśmy na grę miejską polegającą na poszukiwaniach sentencji z Deklaracji Praw Człowieka. Zdobywając artykuły, musieliśmy między innymi uwolnić torturowanego więźnia, poddać się przymusowej pra-



kiedy zrozumieliśmy Prawa Zucha, odbyła się uroczysta Obietnica Zuchowa. Otrzymałmy znaczki zucha i od tego momentu staliśmy się najmłodszymi członkami Związku Harcerstwa Polskiego.

Na naszych zbiórkach uczymy się jak być samodzielnym, odpowiedzialnym oraz jak współpracować w grupie. Najlepiej sprawdza się to podczas rajdów, gier terenowych, wspólnych wyjazdów, biwaków, kolonii zuchowych. Zdobywamy wtedy sprawności zbiorowe, indywidualne, które niejednokrotnie okazują się przydatne na co dzień. O naszych umiejętnościach świadczą też gwiazdki zuchowe.

Podczas wspólnych spotkań dobrze się bawimy, poznajemy popularne piosenki i piosenki, a także tworzymy własną obrzędowość. Mamy swój totem - znak gromady, który towarzyszy nam podczas ważniejszych imprez.

Do naszego kalendarza zuchowego na stałe zapisane są takie akcje jak: „Harcerski start”, „Biwak z okazji Święta Niepodległości”, „Dzień Myśli Braterskiej”, „Święto Hufca”, „Przekazanie Betlejemskiego Światła Pokoju”, które każdego roku skupiają społeczność harcerską płockiego hufca. Organizujemy też biwaki na terenie naszej szkoły, zapraszając na nie druhow z innych drużyn. Cieszy nas wtedy, że czują się dobrze i w naszej małej szkole i na leśnych i nadwiślańskich ścieżkach po których wędrujemy, np. podczas podchodów.

W tym roku część zuchów „wyrósł” już z naszej gromady, dlatego drużna Joanna zaproponowała, że zaopiekuje się „starszakami” i dzięki temu powstała 64 Próbną Drużyną Harcerską. Należy do niej 13 uczniów z klas IV - VII. Mieli już okazję, razem z nami, uczestniczyć w kilku ważnych uroczystościach.

Wielkie wrażenie zrobił na wszystkich Zlot „Palmiry” w Puszczy Kampino-

W ostatnich dniach wzięliśmy też udział w biwaku pod hasłem „Raduje się serce” z okazji Święta Niepodległości. Najpierw w piątkowe popołudnie przeszliśmy szkolenie rekrutów, a wieczorem mieliśmy spotkanie z Marszałkiem Józefem Piłsudskim i jego eskortą przy nastrojowym „świeczkowisku” przygotowanym

cy, wziąć udział w rozprawie sądowej, zrobić strój legionisty, przyrządzić tort weselny, namalować obraz, więc emocji nie brakowało. Wszystkie umiejętności trzeba było wykorzystać, aby sprostać zadaniom. Na zakończenie dnia, po podsumowaniu wszystkich działań, w których nasza drużyna harcerska



zamiast ogniska. W sobotę, 11 listopada, na Starym Rynku rozdawaliśmy biało-czerwone wiatraczki, kotyliony oraz Marcelinki - kruche ciasteczka w kształcie kapelusza Marceliny Rościszewskiej, płockiej patriotki, odznaczonej przez marszałka Piłsudskiego za męstwo w obronie Płocka przed bolszewikami w 1920 r. Harcerze wzięli udział w uroczystościach w katedrze i przy płycie Nieznanego Żołnierza. Nasza koleżanka

zajęła I miejsce, wspólnie, ile sił w stu młodych płucach, śpiewaliśmy piosenki patriotyczne i legionowe. Takie zbiorowe uroczystości to szczególne momenty, w których naprawdę czujemy braterską więź. Nasz krąg jest otwarty dla wszystkich, zapraszamy, abyście tak jak my poczuli siłę i radość z bycia jedną drużyną.

**drużna Eliza Golańska
Zuchy z Gromady „Przyjaciele Lasu”**



Dzień Nauczyciela 2017

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej, nauczyciele i pracownicy oświaty z gminy Słupno spotkali się w Zajeździe Mazowsze, aby uroczystie obchodzić swoje święto. Popularny Dzień Nauczyciela był okazją do podziękowań dla wszystkich pracowników szkół, przedszkola i żłobka oraz uhonorowania wyróżniających się nauczycieli. W tym roku wójt Gminy Słupno, Marcin Zawadka przyznał trzy nagrody wójta, które otrzymały: Elżbieta Kolczyńska - Szkoła Podstawowa w Słupnie, Anna Mrozowska - Szkoła

Podstawowa w Słupnie oraz Marlena Szóstak - Samorządowe Przedszkole „Niezapominajka” w Słupnie. Specjalne podziękowanie otrzymała Teresa Jolanta Herc - Dyrektor Gminnego Żłobka za wkład pracy i zaangażowanie w tworzenie nowego żłobka w Słupnie. Dyrektorzy poszczególnych placówek wręczyli także swoje nagrody wybranym pracownikom. Dużą niespodzianką dla nauczycieli był niezwykle klimatyczny koncert Katarzyny Groniec.

aw



WIZYTA W RÓŻALANDZIE

Pomagaj pomagać!

Październik to miesiąc, w którym obchodzimy Światowy Dzień Zwierząt. W tym roku w Szkole Podstawowej w Liszynie ten dzień obchodzony był w trzech etapach.

Najpierw odwiedziła uczniów w szkole Marta Kwiatkowska, która wraz z Marcinem Różalskim, czyli znanym w całym kraju sportowcem „Różalem” prowadzi **Stowarzyszenie „Pomagaj Pomagać Różaland”**, którego głównym celem jest ratowanie koni przed śmiercią w rzeźni. Klasa III a wybrała się na wycieczkę do Różalandu. Poznaliśmy mieszkańców tego niezwykłego miejsca: 13 koni, 3 świnki, 3 kozy, koty i psy. Przywieźliśmy karmę zakupioną ze zbiórki, jaka została przeprowadzona wśród społeczności szkolnej. Mieliśmy okazję aktywnie uczestniczyć w pracach przy zwierzętach: karmieniu, czyszczeniu, wyprowadzaniu

na wybieg. Pobyt bardzo nam się podobał i na pewno będziemy kontynuować współpracę.

Następnym elementem obchodów było zaproszenie do szkoły niezwykłych gości. Uczniowie przyprowadzili swoich czworonożnych przyjaciół. Były: koty, psy, króliki, chomiki, kawie domowe (świnki morskie). Każdy właściciel opowiadał historię swojego przyjaciela i obowiązki, jakie ma z tytułu jego posiadania. Nawiązały się między czworonożnymi nitki sympatii. Spotkanie przebiegało w miłej, choć czasami w głośniejszej (szczekanie, miauczenie, kwiczenie i piszczenie) atmosferze. Pamiętajmy! Zwierzęta też mają uczucia, jeśli im pomożesz odpłacą Ci się dozągoną przyjaźnią i oddaniem!

**Małgorzata Karpińska
Justyna Kowalska**



GMINA W BUDOWIE

Rozpędzamy gminne inwestycje

Zbliżający się rok będzie rekordowy pod względem nakładów na gminne inwestycje, co da nowy impuls rozwojowy. Ale i bez tego gmina w tym roku prowadzi inwestycje na niespotykaną jak dotąd skalę w Słupnie.

Cztery duże i oczekiwane inwestycje drogowe oraz jedna kubaturowa zakończona w postaci nowego żłobka. Kilkanaście dni temu uroczystie otworzyliśmy nowy, samodzielny żłobek. Inwestycja, która po raz kolejny plasuje gminę Słupno wśród elit samorządowych nie tylko w powiecie płońskim, ale również w województwie mazowieckim. Tegoroczne inwestycje to także cztery kluczowe modernizacje gminnych szlaków komunikacyjnych, na które od wielu lat czekali mieszkańcy: Mirosławia, Starego Gulczewa, Liszyna, Bielino, Rydzyna, Borowiczek – Pieńki oraz dolnego Słupna. Rok obecny i przyszły to także inwestycje w Nowym Gulczewie, rozpoczęte i zaplanowane na kolejny rok. Wkrótce rozpocznie się niezbędna modernizacja oczyszczalni ścieków w Słupnie. Poniżej prezentujemy zestawienie inwestycji zrealizowanych w ostatnim czasie, trwających i zaplanowanych zadań.

Zadania zrealizowane

- Budowa sieci wodociągowej i sieci kanalizacji sanitarnej w ul. Jana III Sobieskiego w Nowym Gulczewie.
- Uzyskano pozwolenie na budowę inwestycji polegającej na budowie sieci kanalizacji sanitarnej w drodze gminnej – dz. nr ewid. 18/7 i 18/9 wraz z przyłączem kanalizacyjnym do świetlicy wiejskiej w Mirosławiu – dz. o nr ewid. 97/2.
- Budowa gminnego żłobka w Słupnie w systemie zaprojektuj i wybuduj. Wykonano przyłącza: energetyczne, gazowe, wodociągowe i kanalizacyjne. Zakończono budowę.

- Budowa sieci wodociągowej w ul. Calinieczi w Słupnie.
- Budowa sieci wodociągowej w drodze o nr ewid. 183/25 (sięgiacz od ul. Zbożowej) w Borowiczkach – Pieńkach.
- Opracowano dokumentację projektowo – kosztorysową dla budowy Zszt. przyłączy kanalizacyjnych w granicach pasa drogowego – ul. Szlachecka w Nowym Gulczewie – ul. Żurawia w Słupnie.
- Uzyskano zamienne pozwolenia na budowę dla budowy zaplecza boiska sportowo – rekreacyjnego Wykowo wraz z infrastrukturą oraz zagospodarowaniem terenu.

Zadania w trakcie realizacji

- Budowa drogi w Mirosławiu i Starym Gulczewie – „Przebudowa drogi gminnej Nr 291204W i Nr 291205W Mirosław – Stare Gulczewo wraz z budową infrastruktury technicznej”.
- Budowa drogi w Rydzynie – „Arkadia Mazowiecka – Przebudowa drogi gminnej Płock – Rydzyno wraz z infrastrukturą” – ETAP I.
- Budowa drogi w Borowiczkach-Pieńkach, Bielino i Liszynie – „Arkadia Mazowiecka – Przebudowa drogi gminnej w m. Borowiczki Pieńki – Bielino – Liszyno wraz z infrastrukturą”.
- Budowa ulicy Pocztovej w Słupnie – „Arkadia Mazowiecka – Przebudowa drogi gminnej w m. Liszyno – Słupno wraz z przebudową mostu i infrastrukturą – ETAP I”.
- Remont istniejącej przepompowni ścieków sanitarnych wraz z przebudową rurociągu tłoczego w ul. Do Grodziska w Słupnie.
- Budowa sieci wodociągowej w Mijakowie.
- Opracowanie dokumentacji projektowo – kosztorysowej dla remontu ul. Modrzewiowej w Słupnie polegającego na przebudowie sieci wodociągowej, sieci

- kanalizacji sanitarnej i deszczowej oraz na odtworzeniu nawierzchni w/w ulicy.
- Opracowanie dokumentacji projektowo – kosztorysowej dla n/w budowy sieci wodociągowej – PGR Gulczewo.
- Opracowanie dokumentacji projektowo – kosztorysowej dla rozbudowy sali sportowej przy Szkole Podstawowej w Liszynie.
- Opracowanie dokumentacji projektowo – kosztorysowej dla modernizacji 2 szt. przepompowni ścieków sanitarnych wraz



- z przebudową istniejących rurociągów tłocznych w ul. Pocztovej – dz. nr ewid. 230, 519 w Słupnie.

- Opracowanie dokumentacji projektowo – kosztorysowej dla budowy sieci kanalizacji deszczowej wraz z wylotem do rzeki Słupianki w ul. Wiosennej – dz. nr ewid. 10/57, 20 w Słupnie.
- Opracowanie dokumentacji projektowo – kosztorysowej i budowa wewnętrznej instalacji gazowej średniego ciśnienia wraz z dostosowaniem istniejącego kotła olejowego do gazu ziemnego w budynku Szkoły Podstawowej im. Ziemi Mazowieckiej w Liszynie.
- Opracowanie dokumentacji projektowo

- kosztorysowej i budowa wewnętrznej instalacji gazowej średniego ciśnienia oraz budowę instalacji centralnego ogrzewania wraz z doborem, dostawą i montażem pieca gazowego w budynkach oczyszczalni ścieków w Słupnie.
- Opracowanie dokumentacji projektowo – kosztorysowej dla odprowadzenia wód popłucznych ze Stacji Uzdatniania Wody w Słupnie – dz. nr ewid. 53/10 i 53/11.
- Zlecono wykonanie i dostawę wiaty rowerowej do Szkoły Podstawowej w Li-

- szynie.
- Wykonanie wyrównania destruktem ulicy Borówkowej w Borowiczkach-Pieńkach i ulicy Migdałowej w Liszynie.
- Wykonanie miejsc postojowych przy szkole w Słupnie.
- Wykonanie wyrównania ulicy Do Grodziska i Gruszkowej w Słupnie i ulicy Szlacheckiej w Nowym Gulczewie.
- W trakcie realizacji jest opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej dla budowy oświetlenia ulicznego dla m. Cekanowo, Słupno, Szeligi, Ramutowo, Rydzyno, Bielino, Borowiczki-Pieńki.

Z Funduszu Sołeckiego

- Zamontowano wiatę przystankową

- w ramach zadania budżetowego pn.: „Wiaty przystankowa w Świecieńcu” – sołectwo Ramutowo i Świecieńcu.

- Wykonano nasadzenia tui w ramach zadania budżetowego pod nazwą „Nasadzenie brakujących tui wzdłuż ogrodzenia świetlicy wiejskiej” – sołectwo Barcikowo.
- Zlecono montaż klimatyzacji w ramach zadania budżetowego pn.: „Zakup i montaż klimatyzacji do pomieszczeń świetlicy wiejskiej” – sołectwo Barcikowo.
- Zamontowano system monitoringu wizyjnego w budynku świetlicy wiejskiej w Bielino w ramach zadania budżetowego pn.: „Wyposażenie świetlicy wiejskiej”.
- Rozstrzygnięto zapytanie ofertowe w ramach zadania budżetowego pn.: „Doposażenie kuchni i sali świetlicy wiejskiej” – sołectwo Barcikowo.

Przetargi

- Zakończono postępowanie przetargowe i podpisano umowę na realizację zadania inwestycyjnego pn.: „Budowa ulicy Jana III Sobieskiego, Wiśniowieckiego i Heleny wraz z łącznikiem tych ulic – ulicą Podbięty wraz z kanalizacją deszczową w Nowym Gulczewie” – ETAP I.
- Zakończono postępowanie przetargowe i podpisano umowy na realizację zadania pn.: „Zimowe utrzymanie dróg gminnych o łącznej długości 196 km w miesiącach zimowych w sezonie 2017-2018 na terenie gminy Słupno”.
- Zakończono przetarg na realizację zadania pn.: „Budowa oświetlenia ulicznego w miejscowości Nowe Gulczewo”, w tym w ulicach: Hetmańskiej, Bohuna, Kamiennej, Zbrojowej, Zagłoby, Szlacheckiej, odnogi od ulicy Szlacheckiej.
- Wszczęto postępowanie przetargowe na realizację zadania pn.: „Modernizacja oczyszczalni ścieków w Słupnie”. Otwarcie ofert przewidziano na 20.11.2017r.

Red.

Rozmowa wójtem Gminy Słupno Marcinem Zawadką

Rekordowy budżet gminy na przyszły rok

**Sesja budżetowa już niedługo, co Pan zaproponuje radnym w projekcie budżetu na 2018 rok?**

Po raz pierwszy proponowany przeze mnie budżet ma szansę stać się budżetem autorskim. W poprzednich latach tak nie było, ponieważ składane przeze mnie propozycje nie zyskiwały akceptacji wśród większości radnych. W tym roku, po wyborach do nowej rady gminy mam szansę, poprzez merytoryczną dyskusję – której w poprzednich latach zabrakło – przekonać radnych do moich argumentów. Obserwując dotychczasowe sesje nowej rady

można stwierdzić, że współpraca między organem wykonawczym, jakim jest wójt, a uchwałodawczym, jakim jest rada, opiera się na dialogu. Przypominam, że budżet jest wypadkową wniosków składanych przez radnych, sołtysów, a także mieszkańców.

Jakim budżetem będzie dysponować gmina Słupno w 2018 roku?

- To będzie rekordowy budżet w historii gminy. Dochody bieżące wyniosą ponad 50,5 mln zł, wydatki na inwestycje i zakupy inwestycyjne zaplanowane są w kwocie ponad 31 mln zł. Jeśli chodzi o inwestycje dotyczące wodociągów i kanalizacji, planowana kwota wydatków w przyszłym roku to ok. 1,4 mln zł. Dla porównania – poprzednia rada w styczniu tego roku na 2017 rok zatwierdziła na ten sam cel prawie trzy razy mniej pieniędzy. A warto wiedzieć, że wodociągi i kanalizacja to podstawy rozwoju gminy. Nowi mieszkańcy oczekują doprowadzenia wody i kanalizacji do granicy swojej działki. Bez zrozumienia tych potrzeb trudno liczyć na prawidłowy, dynamiczny rozwój gminy. Największe inwestycje samorządowe bardzo często związane są z drogami.

- U nas będą to rzeczywiście kwoty

ogromne. Na drogi publiczne i gminne proponuję przeznaczyć 21,3 mln zł, to aż 2/3 całego budżetu inwestycyjnego. Oznacza to ogromne przyspieszenie prac w porównaniu do środków, zabezpieczonych przez wcześniejszą radę na ten rok – a było to 9,1 mln zł.

Na co gmina wyda ponad 21 mln zł?

Mieszkańców z pewnością ucieszy, że za te pieniądze chcemy m.in. dokończyć przebudowę drogi Borowiczki-Pieńki – Bielino – Liszyno, kontynuować prace związane z przebudową trasy Liszyno – Słupno (ul. Pocztovej), przyspieszyć przebudowę drogi gminnej Płock – Rydzyno. Liczę także, że w 2018 roku zakończymy inwestycję Mirosław – Stare Gulczewo. Oczywiście to tylko część rozległych planów. Sporo projektów dopiero się rozpocznie. Wśród nich będzie budowa ul. Czarnieckiego w Nowym Gulczewie, Klonowej, Kalinowej i Strażackiej w Słupnie, Jana III Sobieskiego, Wiśniowieckiego, Heleny wraz z łącznikiem tych ulic (ul. Podbięty) w Nowym Gulczewie. Jeśli radni zaakceptują moje propozycje, to w przyszłym roku rozpoczniemy budowę ul. Piastowską i Zakątek w Borowiczkach – Pieńkach a także drogi w Wykowie. Do-

bra wiadomość dla miłośników wypraw rowerowych – czeka nas bowiem budowa ścieżki rowerowej Miszewko Strzałkowskie – Świecieńcu, wzdłuż drogi powiatowej. Nie można zapominać także o wykupie gruntów, związanych z zadaniami inwestycyjnymi.

Z pewnością wszyscy mieszkańcy gminy czekają na modernizację oczyszczalni ścieków w Słupnie, na którą chcielibyśmy przeznaczyć aż 4,3 mln zł.

A inwestycje związane z oświatą?

- Oczywiście też są w projekcie. Chciałbym bardzo, by radni zaakceptowali między innymi pomysł rozbudowy sali gimnastycznej wraz z termomodernizacją Szkoły Podstawowej w Liszynie. To pilne, niezwykle potrzebne zadanie, gdyż od wielu lat dzieci korzystają z bardzo niskiej sali gimnastycznej, która nie spełnia żadnych standardów. Ciekawą inwestycję planujemy przeprowadzić w Nowym Gulczewie. W związku z wpływaniem od mieszkańców i radnych Nowego Gulczewa wniosku o zmianę lokalizacji budowy świetlicy na inne miejsce, przeznaczymy środki na zakup gruntu położonego w samym sercu sołectwa Nowe Gulczewo. Pamiętam także o zabezpieczeniu pieniędzy na oświe-

tlenie gminne. Proponuję przeznaczyć na inwestycję prawie 500 tys. zł.

W każdej gminie bardzo ważna sprawa to opieka społeczna.

Dlatego na przyszłoroczne usługi opiekuńcze i specjalistyczne zaplanowaliśmy 320 tys. zł, na zasiłki stałe – 130 tys. zł, na dożywianie – także 130 tys. zł, na wspieranie rodzin – ponad 110 tys. zł. Jestem przekonany, że mieszkańcy gminy odczują tą pomoc. Ważna sprawa to także program profilaktyczny dla seniorów. Chciałbym, aby w przyszłym roku osoby starsze mogły skorzystać z możliwości bezpłatnego zaszczepienia się przeciw grypie. Urząd gminy przeznaczyłby na to bez wątpienia potrzebne zadanie 15 tys. zł. Nie zapominamy także o ludziach młodych, potrzebujących, zdolnych i utalentowanych. Na stypendia socjalne i zasiłki szkolne chciałbym przeznaczyć 78 tys. zł, natomiast na stypendia za wybitne osiągnięcia i wyniki sportowe – 37 tys. zł. Chciałbym podkreślić, że będziemy wspierać także naszych mieszkańców, osiągających wybitne wyniki w nauce, kształcących się poza gminą.

Rozmawiał Mariusz Sobczak

Rozmowa z Magdaleną Durniat i Anną Zalewską, radnymi gminy Słupno z Nowego Gulczewa.

My chcemy łączyć, a nie dzielić

Jak się nowe panie radne odnalazły w samorządzie gminy Słupno? Jakiego zaskoczenia, pozytywne bądź negatywne?

Anna Zalewska: Dla nas to rzeczywiście debiut w Radzie Gminy, ale nic chyba nas specjalnie nie zaskoczyło w tej nowej roli. Przede wszystkim liczyliśmy na bardzo dobrą współpracę z pracownikami Urzędu Gminy, z wójtem, z radnymi i taka współpraca jest na bardzo dobrym poziomie. Ja osobiście mam również bardzo dobry kontakt z mieszkańcami, jako radna z Nowego Gulczewa. Tak sobie wyobrażałam pracę radnej i tak jest w rzeczywistości.

Magdalena Durniat: Wyobrażałam sobie tę pracę dokładnie tak, jak w chwili obecnej ona przebiega. Dobra i merytoryczna współpraca radnych, wójta oraz naczelników. Ponadto urzędnicy na bieżąco odpowiadają na nasze pytania, które z kolei zadają nam nasi mieszkańcy. Myślę, że od dawna tak powinno to wyglądać.

Reprezentujecie panie Nowe Gulczewo, które można chyba traktować, jako jeden okręg. Patrząc z boku to chyba najtrudniejszy okręg wyborczy w całej gminie?

MD: Patrząc z perspektywy tego, co było do tej pory, można odnieść takie wrażenie. Jednak uważam, że poszliśmy w dobrym kierunku, kiedy przed wyborami wyszliśmy do mieszkańców, indywidualnie odwiedziliśmy każdy dom, rozmawialiśmy z ludźmi, wsłuchiwałam się w ich opinie i oczekiwania względem nas. Dzięki temu wiemy nad czym mamy pracować i w którym kierunku iść.

AZ: Jak najbardziej i od samego początku jako kandydatki Stowarzyszenia Nasza Gmina Słupno działałyśmy razem, nie dzieląc Nowego Gulczewa na dwa okręgi. Oczekiwania większości mieszkańców były podobne, niezależnie od części miejscowości, w której mieszkają. Ludzie przede wszystkim chcą spokoju, współpracy, inwestycji, bo przez długi czas tutaj nic się nie działo. Ludzie liczą, że w końcu się coś zmieni, że będzie widać efekt pracy radnych.

W obiegowej opinii słychać, że Nowe Gulczewo to trudny teren dla radnych, bo mieszkańcy są tutaj bardzo wymagający, a nawet roszczeniowi...

MD: Zdecydowanie się z tym nie zgadzam. Obraz, który buduje się u odbiorców, zwłaszcza w przekazie internetowym, może być mylny, ponieważ udział w dyskusjach na portalach społecznościowych bierze małe grono osób.

Kiedy przed wyborami zamierzałam spotkać się z mieszkańcami, również byłam ciekawa jak te rozmowy będą wyglądać. Okazało się, że ludzie są sympatyczni, pogodni i życzliwi. Jasno przedstawiają swoje oczekiwania. Są to przede wszystkim drogi, oświetlenie, autobusy, a także pojawiający się często temat budowy świetlicy. Odniosłam zupełnie inne wrażenie, niż to powszechne przekonanie, które panuje.

AZ: Ja mam podobne zdanie. Z ludźmi przede wszystkim trzeba rozmawiać, bo w przeciwnym razie buduje się takie stereotypy. Zawsze trafi się jakaś trudna jednostka, ale ze wszystkimi rozmawiam. U nas mieszkają tacy sami ludzie jak wszędzie, a nie jacyś inni. Nie należy się sugerować tym, co ktoś napisze w sieci. Ludzie nam zaufali, dali nam szansę, żebyśmy ich godnie reprezentowały. I tego musimy się trzymać.

Jak panie sądzą, dlaczego Nowe Gulczewo postawiło całkowicie na nowych rad-

nych w ostatnich wyborach?

AZ: Prawdopodobnie ludzie byli już zmęczeni konfliktami w radzie. Ale to już przeszłość i teraz koncentrujemy się na przyszłości. Poza tym uważam, że przekonaliśmy mieszkańców do siebie bezpośrednim kontaktem. Same ulotki to za mało. Ten bezpośredni kontakt, który nawiązałyśmy procentuje również teraz. Znamy się i w razie potrzeby kontaktujemy.

MD: W rozmowach przed wyborami duże grono osób podkreślało, że nie miało bezpośredniego kontaktu z poprzednimi radnymi. Niektórzy w ogóle ich nie znali i nie widywali po wyborach. Mieszkańcy byli zadowoleni, że ich odwiedzamy, poznajemy, rozmawiamy, pytamy o oczekiwania i na tej podstawie budujemy plan naszej przyszłej pracy.

Znają panie osobiście wielu mieszkańców?

MD: Osobiście znamy tych mieszkańców, do których udało nam się dotrzeć. Nie poprzestałyśmy na wyborach, kontynuujemy tę pracę. Docieramy także do tych, których wcześniej nie udało nam się poznać.

MD: To są subiektywne odczucia osób, którym brakuje racjonalnych argumentów. My będziemy rozliczane przez mieszkańców Nowego Gulczewa. Ich zadowolenie jest odpowiedzią na to, że współpraca z wójtem przebiega w sposób, jakiego od nas oczekiwali. Podjęcie każdej uchwały poprzedzone jest dialogiem i indywidualnymi przemyśleniami.

AZ: Osoby, które wygłaszają takie tezy nie wiedzą nic o naszych poglądach i pracy na rzecz gminy. Jest to czysta złośliwość. Może są to zagorzali przeciwnicy wójta, może coś im się nie podoba.

Przed wyborami wykonałyście panie gigantyczną pracę, która przyniosła sukces wyborczy na tym trudnym terenie. Jaka była wasza recepta na zwycięstwo?

MD: Kluczem do sukcesu była rozmowa z mieszkańcami i wiedza na temat bieżących spraw zarówno Nowego Gulczewa, jak i całej gminy. Każda rozmowa, jak by ona nie wyglądała, zawsze jest lepsza niż forma pośrednia – papierowa. W sumie odwiedziłyśmy ponad czterysta domów. Każdemu sąsiadowi poświęciłyśmy tyle czasu, ile potrzebował i starałyśmy się odpowiedzieć na wszystkie pytania. Raz

A teraz przyjaźnicie się panie na co dzień?

MD: Jesteśmy w stałym kontakcie, konsultujemy się w sprawach bieżących, szukamy nowych rozwiązań.

AZ: Dzwonimy do siebie, rozmawiamy o różnych inicjatywach, czasem wybieramy się na wspólny spacer.

Jesteście panie po raz pierwszy w Radzie Gminy, więc większość mieszkańców gminy pań nie zna. Kim są bliżej nowe radne?

MD: Obecnie przebywam na urlopie macierzyńskim i większość czasu spędzam w domu z moją córką. Odnajduję się w roli mamy. Za cel postawiłam sobie zdrowe odżywianie swojego dziecka, więc szukam różnych inspiracji kulinarnych.

AZ: Ja jestem mamą trzech synów, więc już samo to jest dużym wyzwaniem. Obecnie prowadzę również działalność gospodarczą.

Dużo ostatnio mówi się o nowej ordynacji wyborczej w kontekście wyborów samorządowych, która ma ogólnie mówiąc, wprowadzić więcej polityki do samorządów. Takie są przynajmniej propozycje. Jaka jest opinia pań w tej sprawie?



Radna Anna Zalewska (z lewej) i radna Magdalena Durniat

AZ: Tym bardziej, że wybory były w wakacje i wielu mieszkańców po prostu wyjechało na urlop. Dlatego też próbujemy z nimi teraz nawiązać kontakt.

Sytuacja dzisiejsza jest nieco inna od sytuacji waszych poprzedników, którzy byli w kontrze i opozycji do urzędującego wójta. Panie wywodzicie się z tego samego komitetu wyborczego...

MD: I to zdecydowanie pomaga. Kiedy zbieramy informacje od mieszkańców na temat tego, co chcieliby, aby w Nowym Gulczewie powstało, czy zwracają się z innymi problemami, możemy skontaktować się z wójtem i ustalić, czy jest to realne do zrobienia i w jakim terminie. W następstwie tak się dzieje.

AZ: Może podam przykład. Po naszym ostatnim zebraniu w Nowym Gulczewie, zgłosił się jeden z mieszkańców, który miał problem z utwardzeniem najbardziej uszkodzonej części drogi, koło jego posesji. Byłam tam osobiście, zobaczyłam i interweniowałam u wójta, a na drugi dzień zostało to zrobione. Oczywiście nie mówimy w tym momencie o dużych inwestycjach, które wymagają dłuższych konsultacji.

A nie spotykacie się panie z zarzutem, że skoro jesteście w jednym ugrupowaniu z wójtem, więc będzie chodzić – przepraszam za kolokwializm – na pasku u wójta. Takie głosy ze strony przeciwników pojawiły się jeszcze przed wyborami.

zdarzyło się, że mieszkanka nie chciała w ogóle rozmawiać. Może nie miała czasu, a może to był nieodpowiedni moment. Rozumiemy to i szanujemy.

AZ: Dotarłam do około dwustu domów, chociaż nie wszystkich mieszkańców udało mi się zastać. To były ponad trzy tygodnie ciężkiej pracy, czasem po sześć godzin dziennie, czasem dłużej, oprócz niedziel. Niekiedy były to rozmowy dziesięciominutowe, a niekiedy zajmowały ponad godzinę. Musiałyśmy być przygotowane również na trudne rozmowy. Niejednokrotnie wracałyśmy do tych samych osób, aby coś wyjaśnić, doprecyzować szczegóły jakieś sprawy, czy planowanej inwestycji.

Stanowicie panie jeden zgrany zespół. Pracujecie na jedno konto...

MD: Tak. Zdarza się, że sąsiedzi z Ani okręgu dzwonią do mnie w jakiejś sprawie i na odwrót. My nie dzielimy, a łączymy mieszkańców.

AZ: Na samym początku już tak zdecydowałyśmy. To jest nasza wieś, nasza wspólnota. Teraz takim gorącym wspólnym celem jest świetlica, żeby ludzie mieli gdzie się spotkać, zintegrować. Znałyście się panie wcześniej?

AZ: W ogóle się nie znałyśmy.

MD: Ja zadzwoniłam do Ani przed wyborami, jak się okazało, że będziemy razem kandydować i powiedziałam: „Musimy się poznać”.

MD: Jestem za tym, żeby polityka w samorządach zeszła na drugi plan. To radni, jako przedstawiciele mieszkańców najlepiej znają ich potrzeby. To wójt i urzędnicy mogą odpowiedzieć na pytanie, ile z tych potrzeb w ramach budżetu możemy zrealizować w danym czasie.

Nie ma tu miejsca na politykę, tym bardziej, że ona coraz częściej dzieli Polaków, a my chcemy łączyć mieszkańców poprzez naszą pracę.

AZ: Jestem podobnego zdania. Każdy ma swoje poglądy na politykę i każdy ma do nich prawo. Jednak te poglądy nie powinny brać góry nad interesami wszystkich mieszkańców. Każdy ma swoje zdanie na różne polityczne sprawy, ale przede wszystkim sprawy mieszkańców powinny być najważniejsze, a nie poglądy polityczne. I tak chcemy pracować.

No to, jakie są efekty tej pracy do tej pory, chociaż minęło dopiero kilka miesięcy od wyborów. Czym mogą się panie pochwalić?

MD: W moim okręgu wyborczym udało się dokończyć brakujący fragment asfaltu na ulicy Zagłoby. Do czasu budowy ulicy Stepowej, została zrobiona nakładka asfaltowa, od skrzyżowania z ulicą Zagłoby do ulicy Rogozińskiej. Pisaliśmy petycję w tej sprawie jeszcze na długo przed wyborami. Została również podjęta uchwała o stypendiach dla dzieci z terenu gminy, które się uczą poza gminą, głównie w Płocku. Była to nasza wspólna inicjatywa. Bardzo

głośny jest ostatnio temat świetlicy, która miała powstać przy Orliku, ale w odpowiedzi na oczekiwania mieszkańców zapadła decyzja, że świetlica zostanie pobudowana w centrum sołectwa. Czekamy na zakup gruntu w Nowym Gulczewie. Niewykluczone, że w przyszłości powstanie na nim plac zabaw czy siłownia na powietrzu. Na ostatniej sesji wraz z pozostałymi radnymi ze Stowarzyszenia „Nasza Gmina Słupno” złożyłyśmy również wnioski o zorganizowanie Jarmarku Bożonarodzeniowego, którego głównym celem byłaby promocja lokalnej twórczości.

AZ: W moim okręgu poza bieżącymi pracami dróg, szykują się trzy duże inwestycje. Ogłoszony jest już przetarg na budowę ulicy Heleny, łącznik Podbiپیęty, Sobieskiego, Bohuna, ale to jest zaską jeszcze poprzedniej rady. Kilka spraw, które teraz monitorujemy zadziały się jeszcze za poprzedniej rady. My to zawsze zaznaczamy w rozmowach z mieszkańcami, które obecne działania są nasze, a które zostały zainicjowane przez poprzedników, a my je kontynuujemy. Następną inwestycją, w przyszłym roku, będzie ulica Stepowa od ulicy Szlacheckiej w kierunku Jaru Rosicy wraz z całą infrastrukturą. Kolejną inwestycją będzie dokończenie ulicy Czarnieckiego. Miała to być inwestycja rozłożona na dwa lata, ale dzięki emisji gminnych obligacji zrobimy to w ciągu jednego roku. Mieszkańcy bardzo długo na to czekają. Będzie również oświetlenie na ulicy Kamiennej i Zbrojowej. Poza tym złożyłyśmy dużo drobnych wniosków, ale istotnych dla mieszkańców. Musimy również pamiętać, że jesteśmy radnymi całej gminy, a nie tylko swojego okręgu. Jest piętnaście okręgów i wszystkie trzeba traktować jednakowo.

Budżet gminy nie jest z gumy, więc chyba nie każdy kto zgłasza jakiś problem wniosek, petycję o inwestycję może otrzymać satysfakcjonującą i pozytywną odpowiedź.

MD: Każda odpowiedź na konkretne pytanie jest przeanalizowana, konsultowana i merytoryczna, czy faktycznie dana inwestycja może być zrealizowana, czy musi zostać odłożona w czasie.

Czyli nie obiecujecie panie gruszek na wierzbie?

AZ: Mówimy wyłącznie o realiach. **Ale czujecie panie, że te oczekiwania mieszkańców są naprawdę duże?**

MD: Tak są duże, ponieważ mamy wieloletnie zaległości, chociażby w budowie dróg. W naszym odczuciu są jednak realne do spełnienia, między innymi dzięki emisji obligacji. Mimo, że znaleźli się przeciwnicy tego rozwiązania, to jednak należy podkreślić, że emisja obligacji w żaden sposób nie zaburza płynności finansowej w budżecie gminy oraz przyszłych inwestycji.

AZ: Ludzie oczekują, że Nowe Gulczewo zacznie się rozwijać i dlatego dali nam szansę oraz kredyt zaufania. Czasu jest bardzo mało, ale pracujemy intensywnie. Do tego, co nam się udało zrobić w tak krótkim czasie należy jeszcze dodać, że wróciły dopłaty do wody, a na czwartej sesji podjęliśmy kolejną uchwałę w tej sprawie, z terminem obowiązywania od 1 stycznia do 30 czerwca 2018 r.

Dziękuję za rozmowę i życzę realizacji wszelkich planów i zamierzeń.

Rozmawiał: Andrzej Wiśniewski
Radna Magdalena Durniat jest przewodniczącą Komisji Rewizyjnej Rady Gminy
Radna Anna Zalewska jest przewodniczącą Komisji Budżetu i Rolnictwa Rady Gminy

KĄCIK KULINARNY

Tajemnica barszczu czerwonego

„Przyjemność jedzenia jest właściwą wszelkiemu wiekowi, wszelkim stanowiskom, wszelkim narodom, jest codzienną i nieustającą. Łączy się z wszelkimi innymi przyjemnościami, a zostaje ostatnią, aby nas pocieszyć po stracie innych.”

Brillat Savarin (fizjologia smaku)



Tym cytatem chciałem powitać i zaprosić czytelników do kulinarnego świata fantazji smaku, który odkrywam każdego dnia czerpiąc pomysły z obserwacji natury i spotkań w gronie przyjaciół i znajomych. Zawsze będę powtarzał, że smacznie przyrządzony posiłek jest podstawą szczęścia domowego i dobrego humoru biesiadników. Uważam za właściwe dodać, że świeżość i wybór dobrego składnika jest pierwszym warunkiem smacznej kuchni.

Zbliża się okres świąteczny - czas prezentów, wspólnego biesiadowania. Dziś zatem jest najlepszy moment na rozmowę co możemy wspólnie razem przygotować na wspólną wieszczkę. Postaram się przybliżyć kilka pomysłów kulinarnych, które już dziś możecie zacząć przygotowywać nie troszcząc się o ściśle receptury na których analizowanie nikt z nas nie ma czasu. Postarajmy się robić to naturalnie, tak jak to czujemy: Zdradzę Wam sekret jak szybko i prosto przygotować pyszny czerwony barszcz - idealny do wigilijnych pierożków.

Przygotuj:

Do naczynia o pojemności 10 litrów w kolejności wkładamy:

- 15 do 20 sztuk (ok 2 kg) buraczków pokrojonych w dużą kostkę dobrze umytych, ale nieobrane koniecznie z łupinami (starajmy się wybierać małe bulwy - dają więcej smaku i koloru);
- 6 sztuk dużych marchewek pokrojonych w plastry dobrze umytych ale nieobrane koniecznie z łupinami;
- 2 duże jabłka przekrojone na cztery części (z łupinami i gniazdami nasionnymi);
- 1 duża główka czosnku przekrojona na pół (z łupina w całości);
- 10 słówek suszonych (w okresie świątecznym możemy dodać owoce wędzone - gruszka, śliwka, jabłko);
- 1 dużą garść rodzynek.

Przyprawy:

- Tymianek - 1 łyżka stołowa

- Rozmaryn - 1 łyżka stołowa
- Lubczyk - 1 łyżka stołowa (suszony lub świeży)
- Sól - 2 łyżki stołowe
- Pieprz w ziarnach - 1 łyżka stołowa
- Listek laurowy - 10 sztuk
- Ziele angielskie 20 ziarenek
- Majeranek (ok 1 szklanki 200ml - wysypujemy na dłoń i rozcieramy dłońmi)
- Cukier - 10 łyżek stołowych (zawsze jak potrzeba można dosłodzić bardziej)

Całość zalewamy zimną wodą - a w Słupnie jest najlepsza!!! - ok 4 do 6 litrów.

Wstawiamy na wolnym ogniu i czekamy do chwili kiedy zacznie się gotować po czym dodajemy 150 ml octu winnego lub jabłkowego (jak nie masz octu winnego lub jabłkowego dodaj zwykłego tylko nie więcej niż 50-70 ml.

Po zakwaszeniu octem wyłączamy źródło ciepła (nie gotujemy dłużej) i odstawiamy do ostygnięcia do następnego dnia. Tak przygotowany wywar może stać w chłodnym miejscu nawet i dwa dni.



Po dwóch dniach odciedzamy przez drobne sito z gazą. Czysty wywar możemy podgrzać do temperatury ok 80-90 stopni (pamiętajmy by barszczu nie gotować - traci wtedy swój piękny rubinowy kolor) i przelewamy do słoika w którym możemy go przechowywać do czasu w którym będzie nam potrzebny. Smacznego.

Kreuj swój świat kulinarny wg własnego uznania i fantazji, tu nie ma granicy. Granicą jest tylko Twoja wyobraźnia! Jeśli mogą coś podpowiedzieć, dzwońcie - 502 559 569.

**Jarosław Szatkowski
Szef kuchni ZAJAZDU MAZOWSZE,
radny gminy Słupno**

(NIE)ZWYKŁY CZŁOWIEK

Motocyklem po Europie

Maciej Olszewski - mieszkaniec Nowego Gulczewa, wiceprezes Płockiej Grupy Fotograficznej. Od lat pasjonuje się m.in. fotografią, nurkowaniem, motoryzacją i podróżami. W minione wakacje połączył dwa ostatnie zamiłowania i wraz z trzema kolegami podjął, jak dotąd, największe w swoim życiu wyzwanie motocyklowe. Ruszył w podróż licząc ponad cztery i pół tysiąca kilometrów.

To, co podczas całej podróży najbardziej utkwiło Maciejowi w pamięci to przede wszystkim przepiękne i zapierające dech w piersiach widoki, szczególnie na trasach wiodących przez góry Rumunii. Wysokie góry, długie tunele, wiadukty, wąskie przejazdy i zakręty. W czasie tej fascynującej wyprawy nie zabrakło też nadmiaru słońca (miejscami ok. 40st.C), wiatru, mgły, różnorodnego jedzenia, życzliwych ludzi, czy jazdy w chmurach.

Nie zawiodła go również Chorwacja i jej malownicza trasa 512, wiodąca wzdłuż wybrzeża Adriatyku oraz park krajobrazowy w Plitvicach. Niezapomniane wrażenia pozostawiły po sobie także odwiedziny w chorwackich bunkrach na wyspie Vis oraz ogromna liczba przyjaznych, pozdrawiających go osób, spotkanych w trakcie całej podróży. W rezultacie Maciej pokonał ponad 4500 km, a cała podróż trwała 15 dni.

Podróżnik amator podzielił się z Głosem Słupna swoimi wrażeniami z wyprawy.

Jak zaplanować tak odległą podróż motocyklową?

Maciej Olszewski: Pierwotny plan zakładał podróż motocyklem do Chorwacji i z powrotem. W całej podróży nic nie było pewne, poza tym, żeby dotrzeć na wyspę Vis w Chorwacji. W trakcie przygotowań do wyjazdu pojawiła się myśl, żeby po drodze odwiedzić jeszcze Rumunię i przejechać słynnymi trasami - Transfogarską i Transalpiną, czyli jednymi z najsłynniejszych tras motocyklowych na świecie, częściowo położonych w rumuńskich Karpatach, ponad 2000 m. n.p.m. Ostatecznie podróż otrzymała kryptonim 4000+, a jej trasa biegła przez Słowację, Węgry, Rumunię, Serbię, Bośnię i Hercegowinę, aż do Chorwacji.

To bardzo długa trasa, więc trzeba mieć mnóstwo energii i wstępnie zarezerwowane miejsce do postoju i odpoczynku.

Z wyjątkiem zaplanowanego kilka dni przed wyjazdem z domu, noclegu w Bieszczadach i na wyspie Vis, wszystko odbywało się całkowicie spontanicznie. Noclegi planowane były z dnia na dzień, wieczorami przy kolacji lub rano przy śniadaniu.

W trakcie każdej podróży prawdopodobieństwo przeżycia jakiejś przygody lub awarii rośnie z każdym przebytym kilometrem. Jak było podczas waszej wyprawy?

To prawda. Tym razem również nie obyło się bez takich przygód. Jedną z nich przeżyłem w Rumunii. Po przejechaniu Transalpiny, zjechaliśmy z głównej drogi i skierowaliśmy się w stronę najbliższego miasta.

Na pierwszej prostej zwoleńnię nieznacznie z powodu bardzo dziurawej drogi. W momencie, w którym kole- dzy jadący przede mną zniknęli za zakrętem, usłyszałem dochodzący z tyłu dźwięk brzęczącej blachy. Spojrzałem w dół i zobaczyłem, że mój tłumik ciągnie się za mną po asfalcie. Byłoby o wiele łatwiej gdyby zdarzyło się to gdzieś w pobliżu jakiegoś miasta, a nie w górach, w środku lasu, z daleka od jakiegokolwiek cywilizacji. Próby wezwania pomocy przez telefon nic nie dawały. Nie było zasięgu. Na szczęście miałem ze sobą niezawodne opaski zaciskowe, które potrafią wyciągnąć z niejednej opresji. W trakcie naprawy okazało się, że przydałaby się druga para rąk do pomocy. Niestety na takim odludziu nie ma co o tym marzyć. Nagle z lasu, zza drzew wyszedł jakiś człowiek. Obszedł mnie i motocykl dookoła i zaczął się przyglądać. Nie znam rumuńskiego więc zwróciłem się do niego po angielsku. Niestety

a prowizorycznie naprawiony tłumik przetrwał jeszcze ponad 2000 km.

Pokonując kilka tysięcy kilometrów na pewno doświadczyliście zmiany pogody i temperatur.

W trakcie całej podróży mieliśmy bardzo dobrą pogodę i temperatury z reguły powyżej 25 stopni (oprócz jednego dnia). Już od samego rana mocno padało, i było zimno. Znajdowaliśmy się w Chorwacji, w pobliżu słynnego parku krajobrazowego „Plitwickie jeziora”. Skuszeni optymistycznymi prognozami pogody, postanowiliśmy udać się do niego. Niestety w trakcie zwiedzania, pogoda się załamała i zaczęło mocno padać. Kiedy dotarliśmy z powrotem na parking byliśmy przemoczeni do suchej nitki, a w moim prawym bucie chlupała woda. Niestety pozostało nam już tylko założenie kombinezonów przeciwdeszczowych na nasze mocno przemoczone kombinezony do codziennej jazdy oraz



nie rozumiał, ale podszedł bliżej i wyciągnął gołe ręce w stronę gorącego tłumika. Chciał pomóc. Krzyknąłem „Nie!”. Na szczęście nie zdążył go dotknąć. Po chwili znaleźliśmy sposób na podtrzymanie rozgrzanego tłumika i udało się go naprawić. Rozmawialiśmy na migi i zrozumiałem, że mieszka gdzieś w górach i idzie do najbliższej wioski po coś do jedzenia. Uściskaliśmy sobie dłonie i każdy z nas ruszył w swoją stronę,

wymiana ociekających wodą podkoszulek. Pomimo braku komfortu termicznego, ruszyliśmy w dalszą drogę w kierunku Węgier i jeziora Balaton. Przez kolejne 250 km towarzyszył nam deszcz i temperatura 12 stopni. Przez ostatnie 100 km było już sucho, ale nadal zimno. Zziębnięci i przemoczeni dotarliśmy w nocy do naszego kolejnego celu.

Magdalena Durniat

Dzień Seniora 2017 w Słupnie

Z okazji Międzynarodowego Dnia osób starszych wójt Marcin Zawadka oraz Magdalena Szochner - Siemińska, dyrektor Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej zaprosili seniorów na bal. Dzień Seniora w Słupnie odbył się już po raz trzeci w Szkole Podstawowej. Zaproszenie skierowane zostało do wszystkich Klubów Seniora zrzeszonych

na terenie gminy jak również do mieszkańców. Frekwencja była imponująca, a uczestnicy wydarzenia świetnie się bawili. Znakomite jedzenie, dobra muzyka, wspólne śpiewanie, konkursy, zabawa taneczna oraz wybór Króla i Królowej Balu - to główne atrakcje imprezy, która z roku na rok cieszy się coraz większą popularnością. (a)



PIKNIK JESIENNY W ŚWIĘCIEŃCU

Rodzinna zabawa i edukacja



W tradycji Szkoły Podstawowej w Święcieńcu zapisały się jesienne spotkania. 15 października odbył się piknik jesienny pod hasłem „Z jesienią za pan brat”. Na boisku szkolnym zebrali się dzieci ze swoimi rodzicami, babciami i dziadkami.

Jak zwykle atrakcji nie brakowało! Dzieciaki z radością odwiedzały dmuchaną zjeżdżalnię, wykonywały balonowe zwierzęta, ustawiały się w kolejce po wate

cukrową i popcorn. Odwiedzały chętnie warsztaty kreatywne, ceramiczne, mydlarsko-rzeźbiarskie, na których wytwarzały ciekawe, jesienne przedmioty. Dużym zainteresowaniem cieszyła się, jak zawsze, loteria fantowa. A wyobraźnia plastyczna i zdolności kulinarne mam i babć uczniów nie miały sobie równych. Prezentacja jesiennych stoisk wypadła imponująco!

Jednak prawdziwym hitem tego spotka-

nia okazała się inscenizacja wiersza Juliana Tuwima pt. „Rzepka” w wykonaniu nauczycieli i pracowników szkoły. Okazało się, że wszyscy „aktorzy” są utalentowani wokalnie i tanecznie. Nie obyło się bez jesiennego potańcówki. Młodzi i starsi razem bawili się przy wesołej muzyce. Piknik był okazją do zintegrowania całej społeczności szkolnej i lokalnej. Był to wspaniały dzień, pełen słońca, radości i wspólnej zabawy.

red.

Papież Polak wciąż żyje w nas

Z inicjatywy wójta Marcina Zawadki Gminny Ośrodek Kultury przygotował w kościele parafialnym gminne obchody XVII Dnia Papieskiego pod hasłem „Idźmy naprzód z nadzieją”.

Zawadką i podziękował wszystkim wiernym za uczestnictwo w uroczystości.

Michał Korwin Szymanowski z koła historycznego działającego przy

skiej cywilizacji, uniwersalna nauka Papieża Polaka nabiera innego wymiaru. Michał Korwin Szymanowski przypomniał między innymi nauki papieża dotyczące rodziny, małżeństwa i niezwykle ważnej roli kobiet w życiu społecznym. Negowanie chrześcijańskich korzeni Europy skutkuje społecznymi patologiami, zanikiem znaczenia rodziny i małżeństwa, porzucaniem własnych tradycji, historii i narodowych tożsamości, aż w końcu narastającej islamizacji Europy.

Po prelekcji zaśpiewał chór gimnazjalistów ze Słupna, a po nich z kameralnym, klimatycznym koncertem wystąpił zespół RUAH, wykonując pieśni religijne, które były szczególnie bliskie papieżowi. Grupa niedawno powstała przy Gminnym Ośrodku Kultury, a jej repertuar to muzyka religijna. Po uroczystym nabożeństwie, zwieńczeniu Dnia Papieskiego w Słupnie była wspólna modlitwa, śpiew i zapalenie świec przy Kamieniu, gdzie w ponad 10 lat temu został posadzony „Dąb Papieski”.

aw



W piątkowy wieczór, 20 października, spotkaliśmy się w kościele parafialnym w Słupnie, aby wspominać świętego Jana Pawła II. Na wstępie dyrektor GOK Tomasz Wiktorowski przywitał mieszkańców oraz przedstawicieli władz samorządowych gminy, na czele z wójtem Marcinem

GOK- u wygłosił krótką prelekcję na temat życia i nauczania Ojca Świętego, które wciąż jest aktualne i nie traci nic na wartości. Przeciwnie, z biegiem lat w czasach laicyzującego się świata, coraz śmielszych prób podważania chrześcijańskich wartości i fundamentów naszej europej-

KONKUR PLASTYCZNY ROZSTRZYGNIĘTY

Jak widzisz swojego nauczyciela?

11 października w Urzędzie Gminy wręczyliśmy nagrody laureatom konkursu plastycznego pod hasłem „Jak widzisz swojego nauczyciela”. Wójt Marcin Zawadka oraz Tomasz Wiktorowski, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury uhonorowali zwycięzców konkursu w trzech kategoriach: przedszkolaki, uczniowie klas I – III oraz klas IV i starszych. Kolejno zwyciężyli: Michalina Miaśkiewicz, Łucja Walczak i Oliwia Pietrzak. Jury konkursu po burzliwych obradach przyznało dodatkowo jedno wyróżnienie w najstarszej kategorii, które zdobyła Karolina Bryk. Laureatom gratulujemy i zapraszamy wszystkich do udziału w kolejnych konkursach.

a.



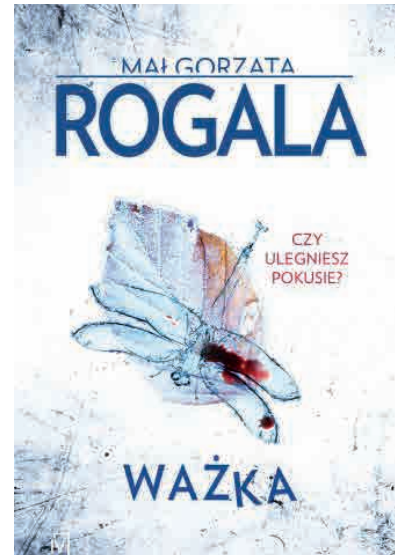
CZYTAM, BO LUBIĘ

Jesienne nowości w bibliotece

Kiedy za oknem zimno, wietrznie i mroko, najlepszym sposobem na spędzenie jesiennych wieczorów jest szklanka gorącej herbaty i oczywiście dobra książka. W tym wydaniu Głosu Słupna inaugurujemy kącik czytelnika pod hasłem „Czytam, bo lubię” redagowany

wspólnie z Gminną Biblioteką Publiczną w Słupnie, gdzie będziemy polecać czytelnikom godne uwagi publikacje, nowości książkowe zakupione i dostępne w naszej bibliotece, zarówno dla dorosłych oraz dzieci i młodzieży. Oto nasze listopadowe propozycje.

Dla dorosłych czytelników:
Małgorzata Rogala „Ważka”



Agata Górka rozpoczyna prywatne śledztwo w tajemnicy przed przełożonymi, gdy okazuje się, że śmierć jej koleżanki, Leny, nie była przypadkowa. Jedynym tropem jest tajemnicza broszka w kształcie ważki, o której Lena wspomniała podczas ich ostatniego spotkania.

Tymczasem partner Agaty, Sławek Tomczyk, prowadzi dochodzenie w sprawie zabójstwa wyrachowanego dziennikarza – jego zwłoki odnaleziono w redakcji gazety internetowej. Zamordowany nie wahał się sięgać po niemoralne środki w pogoni za sensacją i wywlekał na wierzch brudy mieszkańców Warszawy, więc krąg podejrzanych nieustannie się rozszerza. Czy sprawa zabójstwa Woźnickiego oraz śmierci Leny są ze sobą powiązane? Jaki sekret skrywa broszka w kształcie ważki?

Joanna Opiat – Bojarska „Gra pozorów”



Tajemnicze nagrania i szaleńczy wyścig z czasem. Kiedy zagrożone jest życie twoich bliskich, musisz być czujny, by żaden szczegół ci nie umknął...

Mogłoby się wydawać, że wiadomość o zaginięciu męża i jego śmierć to najgorsze,

co spotkało Aleksandrę – psycholog i matkę dwójki dzieci. Okazuje się jednak, że to dopiero początek. Kobieta pada ofiarą porwania. Po uwolnieniu, mimo niebezpieczeństwa i wbrew zdrowemu rozsądkowi, postanawia na własną rękę rozwikłać zagadkę morderstwa. Zbierając nowe fakty, powoli wyciąga na światło dzienne bolesną prawdę. Lawina zdarzeń urasta do niespodziewanych rozmiarów,

a przeszkodą w rozwiązaniu wszystkich tajemnic jest pamięć...

Dla młodzieży:

Chris Russell „Piosenki o dziewczynie”

„To było takie samo uczucie, jakie masz wtedy, gdy wspinasz się na bardzo wysoki budynek, stajesz na krawędzi dachu, trzymając się barierki, a jakiś głos w



twojej głowie każe ci skoczyć, przechylić się przez balustradę i runąć w dół niczym spadająca gwiazda.”

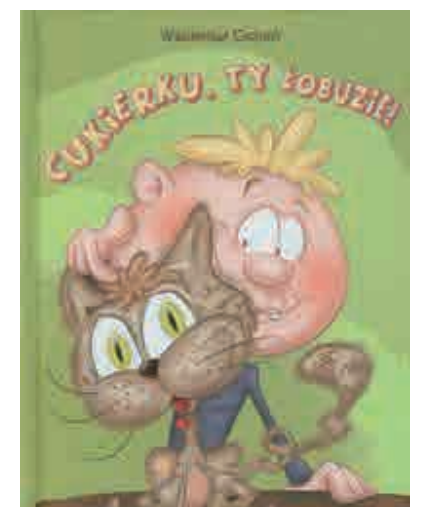
Tak właśnie czuje się Charlie, gdy pierwszy raz patrzy na nią Gabe West – frontman najpopularniejszego boysbandu świata, Fire&Lights. Do tej pory Charlie najlepiej czuła się schowana za obiektywem swojego aparatu – niewidzialna i niesłyszalna. Wcale nie chciała robić zdjęć na koncercie Fire&Lights, chociaż poprosił ją o to Olly, dawny kolega ze szkoły, a obecnie członek zespołu. Ktoś ją w to wrobił i nie mogła już odmówić.

Szalony, charyzmatyczny Gabe sprawia, że jej życie zmienia bieg. Charlie czuje, że jest między nimi niezwykła bliskość, związek, który trudno wytłumaczyć. Dlaczego wszystkie teksty Gabe'a są o niej? Jaka tajemnica kryje się w ich słowach?

Dla najmłodszych czytelników:

Waldemar Cichoń „Cukierku, ty łobuzie!”

Czy mały przegowany kotek może wyrzucić czyjeś życie do góry nogami? Tak, jeśli tym kotem jest Cukierek! Nie dajcie się zwieść imieniu. To słodkie futrzane utrapienie ceni sobie swobodę i dobrą zabawę. A od kiedy stał się równoprawnym



członkiem rodziny Marcela, na światło dzienne wyszły jego kolejne kocie talenty! Jakże? Najlepiej, jak Cukierek sam Wam o wszystkim opowie...



WÓJT GMINY ŚLUPNO ZAPRASZA NA

GMINNE MIKOŁAJKI Z MAJĄ JEZOWSKĄ

10 GRUDNIA (NIEDZIELA) 2017 R.
PRZED URZĘDEM GMINY W ŚLUPNIE

W PROGRAMIE:

9.00 - 14.00

DZIECIĘCY TURNIEJ PIĘKI NOŻNEJ (HALA W ŚLUPNIE)

OD 14.00

JARMARK MIKOŁAJKOWY, ANIMACJE, KONKURSY,
WARSZTATY DLA DZIECI

16.00

WYSTĘPY ARTYSTYCZNE ZESPOŁÓW DZIECIĘCYCH

16.55

OGŁOSZENIE WYNIKÓW KONKURSU
NA NAJLEPIEJSZĄ KARTKĘ BOŻONARODZENIOWĄ

17.00

KONCERT MAJKI JEZOWSKIEJ



ZAPRASZAMY NA DARMOWĄ GROCHÓWKĘ, BIGOS I GORĄCE NAPOJE